Nr. 312b. Dnia 11 listopada. Środa. Dnia 30 października (11 listopada) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, w drugim całodzienne nabożeństwo.

— Dzień jutrzejszy jest też świętem kościelnem św. pięciu braci męczenników. Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystjan, zakonnicy kameduli, dwaj pierwsi włosi, a trzej ostatni rodem polacy, byli towarzyszami prac apostolskich św. Wojciecha. Po jego śmierci osiedli na puszczy pod miastem Kazimierzem, wiodąc życie surowe. Bolesław Chrobry odwiedził ich i ofiarował im hojną jałmużnę, lecz święci pustelnicy odesłali ją królowi. Zasłyszawszy o darach monarszych, zbójcy napadli na pustelników, domagając się od nich pieniędzy. Gdy ci nic im dać nie mogli, gdyż nic nie mieli, okrutnie zostali zamordowani roku 1005-go.

Przegląd polityczny.

Poważne źródła kreślą nam obraz położenia obecnego w następujący sposób:

„Dyskusja nad polityką zagraniczną w austrjackiej delegacji nie przyniosła nic nowego, uzupełniła jednak informacje hr. Kalnoky'ego, udzielone w delegacji węgierskiej.

A najpierw trzeba zaznaczyć, iż hr. Kalnoky oświadczył dwa razy: że przymierze Austro-Węgier z Niemcami pozostało zupełnie takiem, jak było dawniej, nie zostało zmienionem, ani zamąconem. Czyliż oświadczenie to kategoryczne zbija nasze przedstawienie rzeczy podane w *Kurjerze* w zeszłym roku, a teraz powtórzone? Bynajmniej. Pozostaje faktem niezbitym, że skoro istnieje trójzwiązek, nie może równocześnie istnieć w nim lub ponad nim osobny, podwójny związek innego rodzaju.

Fakt ten łatwo pogodzić z oświadczeniem hr. Kalnoky'ego. Poprzedniego podwójnego związku *formalnie* nie zniesiono, ale faktycznie nie ma on już znaczenia wobec potrójnego związku i Niemcy i Austrja nie odwołują się wcale do podwójnego związku, gdyż pragną utrzymać i wzmocnić związek potrójny. Tak też uczynił cesarz w mowie tronowej, wymieniając *tylko* potrójny zwięzek, podczas gdy dawniej osobno zawsze podnosił przymierze z Niemcami. Rząd austrjacki nie mógł się też odwoływać obecnie do podwójnego związku, ani w sprawie wydalań, ani w sprawie ceł, ani w sprawach wschodnich—pomimo, że ów podwójny związek tradycyjnie niejako istnieje, bo każde odwołanie się do niego byłoby naruszeniem ledwo co zawiązanego związku potrójnego, który jest ideałem hr. Kalnoky'ego. Związek podwójny istnieje przeto możnaby powiedzieć *in potentia*, ale nie istnieje *in actu*.

Nie jest to wcale rozumowanie naciągane, ale ścisły związek logiczny faktów. Hr. Kalnoky nie powiedział nieprawdy, ale trzeba zestawić ze sobą wszystkie jego oświadczenia, ażeby z częściowych wskazówek utworzyć sobie całą prawdę, odpowiadającą istotnej międzynarodowej sytuacji. Budując na tradycyjnem niejako przymierzu z Niemcami, dąży hr. Kalnoky do związku potrójnego, to i tylko to wskazał jako cel swojej polityki i do tego celu całe zachowanie się Austrji stosuje. Idzie o Rosję, trzeba więc dać Rosji zupełną swobodę załatwienia teraźniejszych pytań na Wschodzie według jej woli i życzeń — zwłaszcza, że stoją one na gruncie traktatów. Obecnie przeto ma być *status quo ante* przywróconym, to ostateczny wynik, a trzy cesarstwa znajdą po temu środki.

Zresztą pozostaje pytanie: kto zechce przeszkodzić trzem cesarstwom w tem dziele? kto zechce prowadzić wojnę i z kim? Absolutnie nikt. Jedni tylko bułgarzy mogliby to uczynić, jeżeli ks. Aleksander mimo wszystkiego dzieła rewolucji na czele ludu bronić się ośmieli. W takim razie wkroczyłaby bezwarunkowo Serbja, może i Grecja, rzeczy przybrałyby zupełnie inną postać. Ewentualności tych wcale hr. Kalnoky nie wykluczył, mówiąc, że postępowanie Serbji było dotąd „*correct*”, że celem trzech cesarstw jest załatwienie przesilenia na drodze legalnej a pokojowej, bez użycia siły, że może zajść pożałowania godny wypadek miejscowych starć, lecz to pokoju pomiędzy wielkiemi państwami nie zakłóci.

Te oświadczenia, mimo że trzy mocarstwa liczą na swoją wszechmoc i na usunięcie ks. Aleksandra, otwierają jasno i wyraźnie nowe widoki, udowadniają, że *e pur si muove*, że bynajmniej nie stoimy jeszcze ani u początku końca, oraz że i same mocarstwa wcale ostatniego słowa nie wiedzą, jeżeli zajdą ewentualności określone przez hr. Kalnoky'ego. Bo wtedy nie będzie już sposobu załatwić „ich na drodze legalnej, pokojowej, bez użycia siły”, a po za ten cel zgodność trzech cesarstw dotychczas nie sięga—jak zapewnia hr. Kalnoky.

A nb. delegacja węgierska oświadcza także w sprawozdaniu, że „nie ma powodu do zarzutu przeciw przywróceniu *status quo ante*, jeżeli to jest możliwem na drodze pokojowej, a w każdym razie bez wmieszania się któregokolwiek państwa, które traktatowo do tego nie jest uprawnione”.

Jedno tylko państwo istotnie jest uprawnione do tego: Turcja! Egzekucja turecka została atoli wykluczoną, ona sama jej się nigdy nie podejmie, gdyż w takim razie pożar rozpostarłby się niezwłocznie na całym Wschodzie. A zatem, jak przewiduje i ubolewa hr. Kalnoky, mają powstać zatargi miejscowe, do których wielkie państwa się nie wmieszają. Więc wojna serbów z bułgarami i co dalej? i co wtedy stanie się z przywróceniem *status quo ante*?

Br. Z.

CICHE BOJE.

Szumią drzewa, szumią,
Szumią w czarnym lesie,
A wiatr ich listeczki
Gdzieś na pole niesie.

GĘŚ.

Należy to u nas do zwyczajów rozpowszechnionych i na wsi i w mieście, że jak na Boże Narodzenie każdy się raczy paluszkami i struclą z makiem, a na Wielkanoc kiełbasą z szynką, tak znowu na św. Marcin musi być koniecznie gęś pieczona na stole, tak zwana *gęś marcinowa*. Dlaczego zaś *marcinowa* i zkąd mianowicie powstał dziwny ten związek pomiędzy patronem dnia tego a ptakiem naszym, to zdaje się trzeba usprawiedliwić chyba ową legendą o św. Marcinie, który widząc, że będzie powołany na godność biskupią, przez skromność nie chciał jej przyjąć i skrył się między gęsi. Jest nawet z tego powodu pocieszna stara piosnka, na modłę naszych kolend ludowych, która tak się mniej więcej rozpoczyna:

Ukrył się nasz dobry pan Marcin czasu onego,
Uciekłszy między gęsi do chlewika małego,
Ojcze, Marcinie kochany,
Na co ci takie kompany? *)

Ale skoro go tam odnaleziono, gdyż niedyskretne towarzyszki zdradziły go krzykiem swoim, musiał rad nierad zostać biskupem, a gęś poszła na pieczeń, prawdopodobnie na pamiątkę wypadku, do którego się przyczyniła. Ztąd też po starych kalendarzach dzień św. Marcina oznaczano zwykle gęsią i już w XII-ym wieku w rocznikach opactwa Corbei wzmiankowane są *anseres Martiniani*, t. j. gęsi marcinowe.

Wszak znane to i u nas przysłowie, że na św. Marcina najlepsza gęsina, a podług przesądu litewskich gospodyń, gęś dopóty się nie upasie należycie, dopóki nie pokosztuje lodu. Jest to więc ptak głębokiej jesieni, czyli raczej początku zimy, stosownie do pory zaopatrzony w ciepłe ubranie, bo jak mówią ludowe zagadki, ma na sobie sto koszulek i sto kożuszków i sukienek bez liku. A podług mniemania rozpowszechnionego nietylko po wszystkich naszych prowincjach, ale znanego i w innych krainach północnych, nosi on w sobie wróżbę niezawodną co do pogody, jaka trwać będzie przez cały przeciąg zimy.

Więc też w dzień św. Marcina, po zjedzeniu wybornej, tradycją zaleconej pieczeni, trzeba dobrze uważać na kość piersiową nieboszczki gąski, jak to czynili zwykle nasi przodkowie. W ogóle bowiem ma to być rzeczą nie od dzisiaj stwierdzoną, że gdy kość ta jest jasna i czysta, zima będzie mroźna — jeżeli jest ciemną, to będzie śnieżna a lekka — jeżeli zaś centkowana czyli plamista, to zapowiada pogodę zmienną, przeplataną odwilżami i zawieruchą. W krakowskiem tę samą wróżbę stosują nadto i do następnego lata w ten sposób, że kość jasna ma być znamieniem suszy w lecie, a ciemna — deszczu i słoty.

Właściwie jednak trudno byłoby określić jak dalece sięga zdolność wróżbiarska gęsi, związana z dniem św. Marcina i czyli to odnieść trzeba do niej samej i jej kości wrażliwych na zmiany atmosferyczne, a czyli też św. Marcin jest sam przez się ową doroczną epoką, z której, jako z chwili zbliżonej do zimowego porównania dnia z nocą, można wyprowadzać wnioski co do mającej nastąpić zimy. Zdania są oczywiście podzielone, skoro się weźmie na uwagę to, co mówią na Szląsku, że:

Św. Marcin bez gęsi sam tego nauczy,
Że jeśli dnia tego deszcz. to niedostatek zimy dokuczy;
Jeśli pogodnie i jasno, miej zimy nadzieję;
Gdy zaś sucho i mroźno, to mokrych śniegów za kołnierz
[nawieje!

Stwierdza się to zresztą i u nas rozlicznemi przysłowiami, z których najbardziej znane powiada, że „gdy św. Marcin w śniegu przybieżał, będzie po pas w zimie leżał”. Natomiast inne znowu, jakby świadcząc o niezaprzeczonym związku jego z gęsią, powiada, że „gdy na Marcina gęsi na lodzie, to w gody (czyli w Boże Narodzenie) będą na wodzie”, to jest, że jeżeli w pierwszej epoce bywa mróz, to w drugiej znowu można się spodziewać odwilży.

Jakkolwiekbądź, zawsze jednak wypada z rzeczy, że jeżeli związek jakiś odwieczny zachodzi pomiędzy gęsią a dniem Marcina, to nic w tem nie ma takiego, coby mogło ubliżyć naszemu wielkiemu świętemu. Bo chociaż zdradziła gęś niedyskretna jego kryjówkę, to i tego nie można jej wcale poczytać za złe, skoro nie wyrządziła mu przez to żadnej szkody ani krzywdy, tylko przyśpieszyła osiągnięcie wyższej hierarchicznej godności, którą i tak pierwej lub później byłby musiał przyjąć. W ogóle zaś krzyk jej, jako objaw wielkiej czujności wrodzonej, wskutek której uderza na alarm, skoro tylko szmer jakiś posłyszy, albo zobaczy coś niezwykłego, czyni ją znakomitym stróżem w każdem gospodarskiem obejściu. Uwagi jej nic nigdy nie ujdzie, gdyż oko i ucho ma doskonałe. Więc też opowiadają w lubelskiem, że w nocy widują gęsi złego ducha, gdy się skrada ku ludzkim mieszkaniom, aby coś zbroić, a wtedy wśród ciszy rozlega się naraz ich donośne gęganie i djabeł zdradzony tem, musi zmykać co tchu na swoje pustkowie.

Wszak zresztą wiekopomną sławę zjednały one sobie w starożytności jeszcze, ratując Rzym od najazdu gallów. Bo kiedy Brennus chciał w nocy opanować podstępnie Kapitol, to one najpierw usłyszały zbliżanie się wojska i podniosły taką wrzawę, że komendant załogi, Manilius, zbudzony tem, spostrzegł co się działo i w porę zdołał się obronić przed najściem nieprzyjaciela. Wdzięczni rzymianie potrafili też należycie uczcić tę patrjotyczną zasługę gęsi, która w tym razie zastąpiła miejsce czujnej placówki, gdyż nietylko wzięli ją sobie za godło czujności, ale nadto jeszcze, odlawszy srebrną gęś, postawili ją na wieczną pamiątkę na Kapitolu. A gdy co roku w dzień tego wypadku odprawiano pochód uroczysty ku pomnikowi, to zwykle jedna z owych kapitolińskich wybawicielek musiała przodować orszakowi. Kto wie nawet czy nie od tej chwili powstał także ów rzymski zwyczaj, że jeżeli któ-

*) *In illo tempore sedebat dominus Martinus, o ho!*
Bonus ille Martinus inter anseres im Stroh,—
O lieber Pater Märten,
Was hast du vor Gefährten!..

Niesie gdzieś na pole
I jęczy żałośnie
Po minionem cieple,
Po minionej wiośnie.

Po minionej wiośnie
I ja łzę uronię,
Choć jej ogień jeszcze
W mojem sercu płonie.

Płonie jeszcze ogień—
Oj ten ogień święty,
Ale czyjąś ręką
We wnętrzu zaklęty.

Zaklęty we wnętrzu,
Jak te skryte zdroje,
Co to ze skałami
Ciche toczą boje.

Ciche boje toczą,
Bo nie widzą nieba,
A im tak błękitów
Złocistych potrzeba.

Ciche boje toczą,
A nikt ich nie słyszy,
Aż ulegną skałom
W tej ponurej ciszy.

Jan Kasprowicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświecenia poleciło zwierzchnikom zakładów naukowych okręgu wileńskiego, aby specjalne fundusze tych zakładów, zawarte do papierach procentowych, przesyłały do przechowania w miejscowych kas rządowych. Polecenie to nie dotyczy funduszów mających się z woli ofiarodawców przechowywać w banku państwa i jego oddziałach.

= Znajdujący się w opracowaniu ministerjum sprawiedliwości projekt reformy dochodzenia śledczego ma być ukończony jeszcze przed upływem r. b. i wniesiony do rady państwa najdalej w miesiącu styczniu r. p.

= Departament opłat celnych, jak się dowiadują *Peters. wied.*, stara się wyjednać w radzie państwa kredyt w sumie 453,920 rs. na wzniesienie nowych budynków oraz restaurację starych pomieszczeń i magazynów instytucyj celnych lokalnych. Między innemi z sumy tej ma być wzniesiony nowy budynek mieszkalny dla urzędników komory celnej w Wierzbołowie.

= Wskutek starań departamentu podatków niestałych postanowiono na r. p. asygnować na wynagrodzenia dla urzędników, którzy się odznaczyli gorliwością przy odkrywaniu nadużyć i przekroczeń przeciwko przepisom akcyzowym, 110,000 rs., w tem 10,000 rs. dla osób, które wykryły lub pomogły do wykrycia tajnych gorzelni i innych ważniejszych przestępstw.

= Program zjazdu przedstawicieli przemysłu żelaznego i stalowni w Petersburgu obejmuje następujące kwestje: 1) czy istnieje obecnie stan nienormalny przemysłu żelaznego w całej Rosji lub w pewnych jej stronach i w jakim stopniu? 2) co należy przedsięwziąć bezpośrednio i natychmiast dla zwalczenia takiego stanu nienormalnego? 3) co należy przedsięwziąć dla podtrzymania i rozwoju przemysłu żelaznego w przyszłości? przytem należy rozpatrzeć szczegółowo kwestje: a) o kredycie handlowym i przemysłowym dla przemysłowców górniczych; b) o drogach komunikacji suchej i wodnej dla przewozu produktów górniczych i dla dania możności zakładom górniczym korzystania z oddalonych lasów rządowych i prywatnych, kopalni węgla itd.; c) o taryfach dróg żelaznych; d) o sposobach powiększenia użycia żelaza, a szczególniej o budowie statków żelaznych i fabrykach mechanicznych; e) o obstalunkach rządowych przedmiotów tyczących się przemysłu górniczego i o innych sposobach opieki nad przemysłem; f) o taryfach celnych na przedmioty przemysłu górniczego; g) o wpływie górnictwa rządowego na działalność prywatnych przemysłowców; h) o zmianach pożądanych w istniejących przepisach, tyczących się tworzenia towarzystw i arteli dla górnictwa i przemysłu górniczego; i) o komisjonerstwie w handlu żelazem; k) o sposobach powiększenia liczby specjalistów górników, służących w zakładach prywatnych; l) o stosunkach przemysłowców górniczych z robotnikami; m) o prawie górniczem w stosunku do wnętrza ziemi, będącej własnością prywatną; n) o szczegółowych sposobach rozwoju przemysłu górniczego na Uralu, w Rosji południowej, w Królestwie Polskiem, w krajach północnych i w Syberji; 4) czy nie należałoby urządzać perjodycznych zjazdów przemysłowców górniczych i żelaznych i jaką ma być organizacja takich zjazdów? 5) co należy przedsięwziąć celem ulepszenia systemu zbierania i opracowywania danych statystycznych o stanie przemysłu górniczego i handlu jego przetworami?

= Na mającym się odbyć w Rzymie w d. 16-ym b. m. trzecim międzynarodowym kongresie więziennym, przedstawicielem Rosji będzie naczelnik głównego zarządu więziennego p. Gałkin-Wraskij, przedstawicielem uniwersytetu petersburskiego p. Fojnickij, delegatem kolonij poprawczych w Królestwie Polskiem p. Moldenhawer; prócz tego przyjmą udział w kongresie przedstawiciele kijowskich kolonij poprawczych, komitetu więziennego moskiewskiego, wreszcie kilku profesorów i prawników w charakterze gości.

= W Petersburgu w ubiegłym tygodniu bawili pp. Rau znany przemysłowiec warszawski, p. Jerzy Kühn przełożony szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej, udający się z polecenia władzy edukacyjnej do Szwecji dla zwiedzenia tamecznych szkół rękodzielniczych i nareszcie p. Bronisław Rajchman, który, jak donosi *Kraj*, zajmie się w Petersburgu wprowadzeniem termomikrofonu Ochorowicza oraz przedstawieniem kilku wynalazków polskich z dziedziny elektrotechniki na mającej się tam odbyć tego roku wystawie elektrycznej.

= Wobec coraz więcej rozwijających się stosunków handlowych z Anglją zamierzono, jak się dowiadują *Nowosti*, ustanowić w Anglji w głównych punktach handlowych etatowych konsulów rosyjskich. Dotąd taki konsulat istniał tylko w Londynie, od roku zaś przyszłego mają być ustanowione konsulaty w Hull i Liverpoolu.

= Na ostatniem posiedzeniu oddziału łódzkiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, jak donosi *Dz. łódzki*, postanowiono przedstawić zebraniu członków referat w sprawie otworzenia sądu handlowego w Łodzi.

= Kolej dąbrowska wprowadza z dniem 13-ym b. m. zimowy rozkład biegu pociągów osobowych.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 25-go do dnia 31-go października włącznie, wydała nowych książeczek 97 (mniej o 50 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 478 wnioskach złożono rs. 9469 kop. 90 (mniej o rs. 6052 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 291 uczestników wypłaciła (oprócz procentów w sumie rs. 239 kop. 31, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 16,248 kop. 98 (więcej o rs. 1946 kop. 33 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 139 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 38,073 posiada kapitał rs. 1,623,594 kop. 49½ (mniej o rs. 6779 kop. 8 aniżeli w tygodniu minionym).

= Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż w dniu 29-ym marca roku 1886-go przypada do przyznania suma 500 rs. z zapisu Anny ks. Wołkońskiej, tytułem posagów, dla dwóch ubogich panien, córek rzemieślników lub fabrykantów, urodzonych w Królestwie Polskiem, od lat 18—30 wieku mających, dla każdej po 250 rs. Posagi będą przyznane pod warunkiem zawarcia związków mał-

---

ry z obywateli został wyniesiony do jakiej publicznej godności, to na uczcie, którą przy tej okoliczności wyprawiano, gęś pieczona zajmowała honorowe miejsce na stole.

Ale gdy sam krzyk jej wystarczył do zażegnania wielkiego niebezpieczeństwa i zawsze służyć może jako ostrzeżenie, ileż to rzeczy ciekawych dowiedzieliby się ludzie, gdyby mogli nadto rozumieć znaczenie tych przeciągłych okrzyków lub urywanego gęgania, z których się składa właściwa jej mowa! Że jeszcze nie przyszli do tego, muszą przypisać własnej winie swojej, skoro lud nasz, który zwykle ma na zawołanie różne cudowne sposoby, podaje niechybny środek ku zdobyciu sobie tego filologicznego uzdolnienia. Trzeba mianowicie złapać białego węża—białe węże zaś gnieżdżą się zwykle w ziemi pod korzeniami leszczyny—głowę mu trzeba uciąć, rozpłatać, a włożywszy do środka ziarnko grochu, zasadzić w ogrodzie na grządce. Skoro urośnie groch, wonczas ten, kto zje pierwsze ziarnko, będzie doskonale rozumiał mowę gęsi i dowie się różnych tajemnic. O ile jednak ten nowy język mógłby się stać źródłem zdobyczy lingwistycznych, jest to już inne pytanie, które trzeba zostawić chyba filologom do rozstrzygnięcia.

Wszakże, pomimo całego wyszczególnienia, jakiego doznała gęś w Rzymie, niemniej jednak między ludem naszym stała się ona przedmiotem znanego dowcipu, który wytykając jej brak pewnej bardzo potrzebnej części ubrania, a mianowicie trzewików, powiada: Kto całe życie boso chodzi?... Gęś!... Bo też mieć na sobie sto koszulek i sto kożuszków i tyleż, jeżeli niewięcej sukienek, a obok tego nie mieć obuwia, to już naprawdę zakrawa na szczególną ironję losu. I to jedno tylko ratuje w tym razie honor gęsi, że tak samo, a nieinaczej dzieje się na całym świecie i że jak powiada przysłowie: „gęsi wszędzie boso chodzą". Ma to zaś oznaczać właściwie, jak nieraz mylnie roimy sobie cuda o tych krajach lub okolicach, gdzieśmy nigdy nie byli, podczas gdy tu i tam tak samo strony dodatnie łączą się zwykle z ujemnemi i tak samo w ogólnej sumie równoważą się z sobą.

Swoją drogą wszakże fakt, że gęsi trzewiczków nie mają, uwydatniony w piosnkach i bajeczkach, wznieca niesłychane współczucie w świecie dziecinnym, a jest nawet pocieszna staro-niemiecka kołysanka, która usypiającemu maleństwu tłumaczy, z jakiej to się właściwie stało przyczyny?... Oto zabrakło szewcowi skóry i dratwy, nie miał ani czem, ani z czego uszyć gąskom trzewiczków i dlatego muszą chodzić boso i aż do skończenia świata tak chodzić będą!

Już to w ogóle gęś jest jednym z najbardziej popularnych przedmiotów w literaturze dziecinnej, mianowicie w niemieckich i angielskich powiastkach i piosnkach. Zwykle występuje ona tam pod jakąś szczególną a komiczną nazwą, której brzmienie fonetyczne ma coś wspólnego z chodem lub postacią. I tak np. w pewnej angielskiej bajeczce nazywa się ona *goosy-poozy* (wymawia się gusy-puzi), idzie w licznem towarzystwie pary indyczej, kaczej, jako też swego własnego małżonka, aby wraz z kurą, której spadła wiązka grochowin na głowę, oznajmić królowi, że niebo się obaliło. Po niemiecku nazywa się ona najczęściej *Watschelgänschen mit dem Wickelwackelschwänzchen*, a Simrock w książeczce dla młodego świata jeszcze zabawniej ją opisuje w pewnym wierszyku, gdy mówi, że jest to *Gickelgackel, hinten geht es wickelwackel, vorne geht es fli-fla-flederwisch.*

I ten szczególny chód gęsi, wyrażony przez niemieckie *wickelwackel*, stał się powodem, że zwykle na tego, kto ma stopy niezgrabne, mówią, że ma gęsie nogi. Podług niemieckiego podania, takie nogi właśnie mają karły ale okropnie się z tem kryją i złoszczą się, gdy je kto zobaczy.

Podobnież w znanej bajce szwajcarskiej jest to tajemnicą Elfów, które w mitach są uzmysłowieniem sił przyrody i zwykle mieszkają w drzewach, przybierając nawet ich postać, że mają gęsie nogi i staranie je kryją pod długiemi płaszczami. Lecz ktoś ciekawy posypuje ścieżkę popiołem, na którym odciskają się ich ślady w nocy i tym sposobem cała tajemnica się wykrywa.

Ale że gęś stała się u nas symbolem głupoty, mianowicie wyrazem ograniczonego kobiecego umysłu i że weszło w zwyczaj mówić o każdej zacofanej parafjance, to gęś! a o każdej naiwnej pensjonarce, to gąska! to już naprawdę trzeba poczytać za nader niesprawiedliwy przesąd! Albo...ż najbliższe jej sąsiadki i towarzyszki, kaczka, kura, indyczka, mogą się pochwalić większym sprytem lub elegancją?... Bynajmniej! Przecie i one tak samo obok ciepłych sukienek nie zaopatrzyły się w obuwie, oczywiście mając je sobie za rzecz zbyteczną i podobnież całe życie chodzą boso. Nadto jeszcze kaczka ma zupełnie takiż chód niezgrabny, indyczka jeszcze niezgrabniej i pocieszniej wyciąga szyję, a kura, kto wie, czy nie jest o wiele głupszą od gęsi, jak tego dowodzi i owa wzmiankowana już wyżej angielska powiastka. Wszak to kura właściwie, dostawszy grochem w łeb, wykombinowała, że niebo spadło i postanowiła pójść oznajmić o tem królowi, a poczciwa *gusy-puzi* towarzyszyła jej tylko jako swojej dobrej znajomej i nawet gorzko przypłaciła tę uprzejmość. Bo kiedy całe towarzystwo napotkawszy lisa, udało się z nim razem na krótsze drogi, któremi podjął się przeprowadzić je do króla, trafiło prosto do jamy jego, gdzie naturalnie żarłok urządził sobie z nich obiad nieladа. Wprawdzie wyszły one na tem gorzej jeszcze od króla, który już aż do końca życia swego nie dowiedział się o wielkiej nowinie, że niebo spadło, ale i wobec tak fatalnego obrotu rzeczy, żadna z pierzastych koleżanek gusy-puzi nie przewyższyła jej przecież ani przenikliwością, ani przytomnością umysłu i wszystkie zginęły jednaką śmiercią niechwalebną.

Ależ i to znane przysłowie niemieckie, które powiada, że *poleciała gęś aż za Ren i taką samą gęsią wróciła do domu*, czyliż nie jest obraźliwem dla niej? Prawdziwie, że w tym razie to samo trafiłoby się z pewnością i kurze i kaczce i indyczce i one też z zagranicznej podróży nie wróciłyby mędrsze niż przedtem. Sprawiedliwsze zaś daleko, bo nie ubliżające niczyjej indywidualności, jest to nasze przysłowie, które toż samo przedstawia w innej formie, gdy mówi, że i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu.

Na szczęście jest jednak pewna okoliczność, która uietylko mówi na korzyść gęsi, ale jej owszem nie-

żeńskich dnia 12-go maja r. p. Podania z odpowiedniemi dokumentami wnosić należy do dnia 28-go lutego.

= W tutejszym magistracie odbędzie się dnia 2-go grudnia licytacja na dogodniejszych warunkach na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego nr VI, mającego powierzchni 3213·5 łokci kwadratowych, łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym od ulicy Nowosenatorskiej. Licytacja *in plus* rozpocznie się od sumy 67,500 rs. Można licytować osobiście albo przez złożenie deklaracji piśmiennej.

= Magistrat upoważniony został do nabycia z posesji nr 492*d* 117·5 łokci kwadr. gruntu po cenie rs. 4 za łokieć, pod regulację ulicy Siennej.

= Jutro, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na jednoroczną dzierżawę posesji nr 1459 w Warszawie, od rs. 1,350 rocznie.

= Dyrekcje kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadamiają o wprowadzeniu w wykonanie zmienionej taryfy dla przewozu zboża z Jarosławia do stacyj wyżej wspomnianych kolei.

= Rusztowanie otaczające kolumnę Zygmunta ma być, jak się dowiadujemy, pozostawione do roku przyszłego. Do tego czasu jest nadzieja zebrania w kołach zamożniejszych obywateli potrzebnego na odnowę funduszu. Dokładny projekt i kosztorys odnowy ma wypracować p. Hochstim, rzeźbiarz z Krakowa, warszawianin, który w tym celu bawił w Warszawie i z dozwolenia władzy miejskiej zdejmował potrzebne wymiary. Naturalnie i sama restauracja powierzoną zapewne będzie p. Hochstimowi.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej zakomunikował świeżo wszystkim sądom okręgowym w Królestwie okólnik ministerjum sprawiedliwości z dnia 20-go sierpnia r. b. W okólniku tym znajdujemy wyjaśnienie, iż miejscem deportacji dla osób skazanych przez sądy tutejsze na zamieszkanie w odległych prowincjach Cesarstwa po za obrębem Syberji (§ 30 p. 2 i § 33 kod. karnego), jest gubernja permska. Dodajemy, iż przytoczone wyjaśnienie nastąpiło w skutek reklamacji ze strony sądów.

= Dnia 10-go grudnia r. b., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki stali. W razie niedojścia do skutku tego zgromadzenia, powtórny termin oznaczony został na dzień 24-ty grudnia r. b.

= **Z teatru i muzyki.**

* Rozpoczęta w dniu dzisiejszym sprzedaż biletów na poranne przedstawienie niedzielne na rzecz Królikowskiego dobrze się zapowiada.

Kasa od samego rana znajduje się w formalnem oblężeniu.

Z zakupem radzimy przeto pośpieszyć się.

* W stanie zdrowia Królikowskiego nie zaszła zmiana.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości w komedji „Stary jegomość”.

* W jutrzejszem przedstawieniu opery „Mefistofeles” partję tytułową odśpiewa p. Seideman.

Małgorzatą-Heleną będzie pani Dowiakowska, a Faustem p. Myszuga.

* Personelowi teatru Małego rozdane zostały do nauki role z oryginalnej operetki w czterech aktach pp. Zygmunta Noskowskiego i Aleksandra Messynga p. t. „Warszawiacy za granicą”.

W sztuce tej wystąpią: panie Fillebornowa, Manowska, Święcka i Oswaldowa, tudzież pp. Dyliński, Grubiński, Morozowicz, Misiewicz, Nowicki, Rzecznik, Rutkowski, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Turczyński i Żyburski.

Nowość ta ukaże się na scenie z początkiem przyszłego miesiąca.

Próby chóralne odbywają się już od dwóch tygodni.

* „Wesele Figara” Mozarta wprowadzone być ma w ciągu przyszłego miesiąca na repertuar lirycznej naszej sceny.

Próby odbywają się codziennie.

= Posiedzenie kiermaszowe.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu prezesa sekcji dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności odbyło się posiedzenie komitetu kiermaszowego.

Na zebraniu tem uchwalono, aby zamiast dni siedmiu, istnienie kiermaszu było przedłużone do dni dziewięciu.

Niemniej obradowano nad wewnętrznem urządzeniem lokalu.

Estrada zajmowana przez orkiestrę cyrkową będzie rozszerzoną i zamienioną na scenę, ponad którą zasiądzie kapela.

Podczas gdy trybuny pierwszego piętra będą zamienione na sklepy z towarami świątecznego użytku, loże parterowe zamienią się na kioski z przedmiotami właściwego kiermaszu, gdzie też zasiądą uproszone damy.

Opłata za wynajem sklepów górnych wyniesie po 5 rs., dolnych zaś 10 rs.

Celem udogodnienia dostępu w porze wieczornej, dokoła gmachu cyrkowego będą ustawione cztery lampy elektryczne.

Wreszcie ułożono też tymczasowo plan widowisk.

= Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy żałobną wiadomość o zgonie córki autora „Kirgiza”, z Zielińskich Nałęczowej, właścicielki dóbr Zębowo.

Pani ta cnotami osobistemi i wysoką oświatą zjednała sobie wysoki i powszechny szacunek w okolicy.

= Szkoła Konarskiego.

Nauka pracy ręcznej w szkole Konarskiego wprowadzoną będzie już po Nowym roku.

Program więc będzie dopełniony w myśl życzenia i zamiarów jej fundatora.

= Muzeum etnograficzne.

Projekt założenia w mieście naszem muzeum etnograficznego, o którem wspominaliśmy w piśmie naszem, bliskim jest urzeczywistnienia.

Otwarcie jego nastąpi już w roku przyszłym, obecnie zaś inicjatorowie krzątają się około gromadzenia okazów, których znaczna ilość jest już przyżelaznego rs. gotowaną.

= Kasy głuchoniemych i ociemniałych.

Przed paru tygodniami odbyło się posiedzenie członków dwóch instytucyj, zawdzięczających istnienie swoje inicjatywie dyrektora Papłońskiego, a mianowicie kasy głuchoniemych i ociemniałych.

Ze sprawozdań odczytanych na posiedzeniach rzeczonych dowiadujemy się, że kasa Towarzystwa ociemniałych w roku ubiegłym, tj. od d. 10-go październikа r. z. do tejże daty r. b. posiadała funduszu 4235 kop. 6.

Kasa pożyczkowa ociemniałych w roku ubiegłym rozporządzała sumą rs. 844 kop. 19, obrót zaś roczny wynosił rs. 1649 kop. 27.

Fundusz na bieżące potrzeby ociemniałych dosięgał do rs. 530, z których udzielono 10 wsparć i zapomóg, w sumie 239 rs.

Kasa Towarzystwa głuchoniemych w roku ubiegłym posiadała: fundusz żelazny w sumie rs. 3109 kop. 62.

Kasa wsparć rozporządzała kapitałem 231 rs. 74 kop., z którego udzielono 41 wsparć, na sumę 183 rs. 30 kop.

Kasa pożyczkowa Tow. głuchoniemych rozporządzała sumą rs. 582 kop. 57, przy obrocie rocznym dosięgającym do 721 rs.

= Błędne informacje.

W paru pismach doniesiono, że z powodu choroby dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, czynności jego zastępczo pełni ks. kanonik Jagodziński, wicedyrektor tejże instytucji.

Wiadomość ta nie jest dokładną, jakkolwiek bowiem szanowny dyrektor instytutu nie opuszcza je-

---

małego dodaje splendoru. Bo czyż to dawne czasy, kiedy żaden myśliciel, uczony lub poeta nie mógł się obejść bez niej, a chcąc się wykazać przed światem ze swojego uzdolnienia lub pracy, potrzebował koniecznie piór jej do spisania bądź to prawnych kodeksów, bądź to filozoficznych rozpraw lub rymowanych poematów! Więc też pióro gęsie było owszem godłem mądrości, a nawet w Norwegji zbiór najstarszych praw nazywa się dotąd *Gragans*, to jest poprostu „szara gęś”, dlatego, że spisano je ongiś piórami szarej gęsi krajowej.

Lecz zupełnego już zadośćuczynienia doznaje ona w pewnych krajach innych części świata, mianowicie w Egipcie i Indjach. W Egipcie t. zw. gęś nilowa ma owszem wiele sprytu i zręczności, czego daje dowody w obronie dzieci swoich, a ztąd też jest ona tam godłem miłości macierzyńskiej. Geoffroy St. Hilaire miał nawet znaleźć w małej świątyni w Tebach jej mumję i wizerunek na ścianie, jako taki właśnie symbol. U indjan uważa się ona za świętego ptaka i dla czujności swojej bywa używana za stróża przy stadach pasących się w polu, aby krzykiem swoim ostrzegała o zbliżaniu się drapieżnych zwierząt. A ponieważ chętnie przy księżycu się pasie, przeto poświęcona jest bogowi Księżyca, Sośnie, którego zwykle przedstawiają jadącego konno na gęsi. I ta cześć, którą tam dla niej mają, dała jej nawet miejsce zaszczytne w poezji indyjskiej. Jest bowiem poemat liryczny pod tytułem: „Nalas i Damajanti”, gdzie gra rolę zaufanej pośredniczki pomiędzy kochankami.

Król Nalas kocha się w pięknej królewnie Damajanti, z którą chociaż nigdy w życiu się nie widzieli, lecz ciągle słyszą pochwały jedno o doskonałościach drugiego. Pewnego razu, kiedy Nalas siedzi w lesie pogrążony w tęsknej zadumie, przylatuje gęś, którą on łapie, a ona go błaga o wolność i przyrzeka mu za to, nietylko zanieść królewnie Damajanti pozdrowienie najczulsze, ale nadto jeszcze wzbudzić w niej głęboką ku niemu miłość. Nalas ją wypuszcza, a gęś tak się umiejętnie wywiązuje ze swego pośrednictwa, iż Damajanti rzeczywiście rozpłomienia się gorącą miłością dla rozkochanego w niej Nalasa.

Inaczej się jednak działo u nas, gdy przodkowie nasi uciekając się do jej pośrednictwa, aby niepożądanemu konkurentowi wyrazić kategoryczną odmowę, dawali na stół czarną polewkę z gęsi. Było to zaś w używaniu i po większych i po mniejszych domach i po tych, o których nam mówi historja i poezja. Wszak wiemy z „Pana Tadeusza”, jak dumny stolnik uczęstował Jacka Soplicę, późniejszego Robaka, polewką czarną, za co ściągnął na siebie zemstę jego, której ostatecznie padł nawet ofiarą. Tak samo, chociaż już bez następstw dramatycznych, skończyły się niefortunne zaloty kasztelanica Kochanowskiego, gdy przyjechał czynić zabiegi o rękę Franciszki Krasińskiej, późniejszej żony królewicza Karola, a nielitościwi rodzice panny dali mu publiczną odprawę, występując z czarną polewką na obiad. A jeszcze i nadworny błazen Krasińskich, Macieńko, dodał przy tej okoliczności uszczypliwe słówko swoje, gdy wziąwszy twarde udo gęsi, z którem nie mógł sobie dać rady, wyrzekł głośno: Twardyć wprawdzie kęsek do zgryzienia, ale i to się strawi! Bo takie niepowodzenie miłosne nie budziło nawet w nikim współczucia.

Ale jeżeli nieprzyjemne to były przejścia dla nieszczęsnych adonisów, połączone ze wstydem i kompromitacją, to dzisiaj przynajmniej upadł ten zwyczaj, podczas gdy w prywatnem życiu gęsi utrzymała się dotąd inna okoliczność, bardzo dla niej przykra i bolesna. Jest to owe barbarzyńskie podskubywanie jej żywcem dla przysporzenia sobie puchu i pierza, z najzimniejszą krwią praktykowane przez wszystkie prawie gospodynie nasze, zwyczaj nieludzki i tem okrutniejszy, że biedna ofiara daje się skubać bez oporu, gdyż bronić się nie umie, nie może i właściwie nie ma czem. Są nawet tacy, czyli raczej takie, które twierdzą, że to ją nie boli, chociaż trudno temu uwierzyć, skoro się widzi, jak niemal w każdem z wydartych piórek zostaje w końcu rurki bujna kropla krwi, a tu i owdzie występuje także na skórze. Ale chodzi o zysk, więc też nikt nie zważa na cierpienia niemych zwierząt, które się nikomu poskarżyć nie mogą o ból swój i krzywdę i zapewne niemało lat jeszcze upłynie, nim znajdzie się ktoś, kto tym lub owym sposobem potrafi położyć koniec szkaradnemu zwyczajowi.

Dzisiaj do plag żywota gęsiego należy zaliczyć także i sławne pasztety strasburskie, tak poszukiwane i cenione przez smakoszów. Wiadomo, że przyrządzają się one głównie z gęsiej wątroby i że w tym celu są różne sposoby, aby wątroba ta za pomocą soli i przypraw korzennych, które wraz z jadłem zadają gęsi, przybrała jaknajwiększe rozmiary, czyli poprostu spuchła. Im większa bowiem ta wątroba, tem bywa cenniejsza i przydatniejsza do pasztetów. Szkoda tylko, że spożywający je gastronomowie nie zastanowią się nad tem, że nabrzmienie takie, to przecież stan wysoce chorobliwy, który u człowieka naprzykład objawia się zwykle podczas silnej i uporczywej febry, wskutek nagromadzenia się w wątrobie zabójczych bakteryj, jako symptomat groźny, wymagający energicznego ratunku dla zapobieżenia katastrofie. Oczywista więc rzecz, iż nadmierne powiększanie się tego organu u gęsi następuje także wskutek działania bakteryj, które ją prostą drogą prowadzą do śmierci nienaturalnej. Zwykle też ci, którzy sztucznym sposobem wywołują ten objaw patologiczny, pilnie zważają na swoje pacjentki i zmiarkowawszy, że katastrofa już jest nieunikniona, starają się to uprzedzić, czemprędzej podrzynając im gardła i—materjał do pasztetu gotowy.

Biedna więc ta gąska nasza! Pomówiona złośliwie o głupotę, podczas gdy wcale głupszą nie jest od swoich sąsiadek, a mająca w tradycji rodowej kapitolińskie tryumfy, pędzi żywot pełen udręczeń i nie jest jej danem doścignąć nawet dziesiątej części owego wieku lat sześćdziesięciu, który podług naturalistów ma być udziałem jej przyrodzonym. Skubią ją żywcem, obdzierając z własnego pierza i puchu, skracają dowolnie jej żywot, wyzyskując na każdym kroku, a ona wszystko znieść musi w milczeniu i z rezygnacją. Naprawdę więc biedna! i tem biedniejsza jeszcze, iż okrucieństwo, uprawnione przez czas i zwyczaj, już nawet mało kogo oburza i dziwi i nie wiadomo kiedy zajdzie zmiana w jej losach i jak prędko zaświta dla niej nadzieja lepszego jutra.

Stefanja Ulanowska.

szcze swego mieszkania, prowadzi jednak bez przerwy wszelkie interesa szkolne i biurowe zakładu.

= Uprzejmość francuska.

Dzienniki galicyjskie donoszą, iż p. de la Plade, obywatel w Cannes, dowiedziawszy się, że Kraszewskiemu lekarze zalecili ciepły klimat, oświadczył gotowość oddać mu bezpłatnie swój hotel, konie, piwnicę, powóz, lożę w teatrze itp.

Dodajmy, że p. de la Plade bynajmniej nie zna osobiście Kraszewskiego.

= Na gwiazdkę.

Jeden z wydawców drezdeńskich zamówił u p. Franciszka Żmurki dwadzieścia rysunków dla reprodukcji fotodrukarskiej.

Prace te ułożone w album będą stanowiły wydawnictwo gwiazdkowe.

= Wywóz cukru.

Wedle otrzymanego telegraficznie z Petersburga doniesienia, ilość dwóch milj. pudów cukru, która na wywóz przeznaczoną została z ulgami zwrotu akcyzy, już całkowicie jest pokrytą, co przyjmowanie deklaracyj na wywóz wstrzymuje.

Inny telegram otrzymany od jednej z poważnych instytucyj petersburskich donosi, iż starania o zezwolenie na wywóz na tych samych warunkach jeszcze trzech miljonów pudów cukru prawdopodobnie nie będą bezskutecznemi.

= Żywe raki.

Na rynkach widzieć można jeszcze żywe raki, przynoszone przez włościan z po za Grójca.

Wiedzą oni widać gdzie raki zimują...

= Nowa zabawa.

Warszawę nawiedziła nowa gwiazda, mistrz sztuki karambolowej, rywal słynnego Vignaux, profesor Peyraud.

Przyjechał on do nas, aby pokazać nam co mogą połączone ze sobą talent i praca wytrwała na zielonem bilardowem polu.

Ciekawi będą mogli oglądać te cuda w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem, w jednej z tutejszych cukierni, za uiszczeniem za swoją ciekawość po rublu na wieczór.

Trochę drogo.

= Niewygoda.

W biurze wydawania listów pieniężnych, na poczcie głównej tutejszej, bardzo niewygodnie urządzoną jest kasa, mieści się bowiem przy samem oknie, a tuż obok przeszkadza dostępowi ławka drewniana.

Nie ma przytem ogrodzeń dopuszczających interesantów po jednemu, jak to ma miejsce na kolejach, lecz kto silniejszy, ten pierwej zdobywa sobie drogę do kasy.

Należałoby pomyśleć o usunięciu tej niedogodności.

= Nieporządek.

Na ulicy Złotej, od Sosnowej do Żelaznej, po ukończonych robotach wodociągowych pozostały kupy ziemi, których dotychczas nie uprzątnięto.

Oprócz zatamowania komunikacji, kupy te nie będąc w nocy oświetlone, mogą się stać przyczyną przykrych wypadków.

= Zabiegliwość niemiecka.

Ukazały się w handlu nowe latarnie czarnoksięskie z rysunkami z dziejów polskich.

Rzecz ta wyrabianą jest w Norymberdze.

= Zapałki... „zdrowia".

W handlu ukazały się zapałki „zdrowia".

Od pewnego czasu reklama kryje się pod egidę hygjeny...

= Zarobki lichwiarza.

Przed kilku dniami jeden z dobrze znanych „przyjaciół ludzkości" został właścicielem kamienicy, którą przed trzema laty poprzedni posiadacz dostał w spadku po rodzicach z hypoteką zupełnie czystą, oprócz wierzytelności Towarzystwa, w sumie 7,000 rs.

Lekkomyślny człowiek pożyczał od lichwiarza na weksle i doczekał się, że z weksli tych urosła suma 54,000 rs., z którą wierzyciel wszedł na hypotekę.

Według zapewnień p. *,* wybrał on od lichwiarza zaledwie około 20,000 rs., reszta zaś powstała z dopisywanych procentów.

= Bezksiężycowa... lunatyczka.

Ubiegłej nocy pani H., zamieszkała przy ulicy Zgoda, około godziny trzeciej po północy usłyszała szczęk klucza obracanego w szafie z garderobą.

Pani H. wstała z łóżka i ujrzała służącą Agnieszkę Z., wyjmującą z szafy suknię.

Schwytana na gorącym uczynku tłumaczyła się, iż działała pod wpływem... lunatyzmu.

Objaśnienie to nie uchroniło wszakże służącej od wydalenia.

Dodać wypada, iż „lunatyczka" podlegla przypadłości wśród nocy bezksiężycowej.

= Otrucie nikotyną.

W dniu wczorajszym panna *,*, córka jednego z urzędników kolejowych, pod wpływem bolesnego wrażenia po zerwaniu zamierzonego małżeństwa, postanowiła odebrać sobie życie za pomocą trucizny.

Nie mając jednak żadnego trującego środka pod ręką, a czując wstręt do stereotypowej trucizny w postaci łebków od zapałek, wpadła na pomysł przygotowania nikotyny...

W tym celu zaraz z wieczora, udając się na spoczynek wcześniej niż zwykle pod pozorem bólu głowy, przygotowała istną amunicję z cygar i papierosów.

Zapaliwszy następnie papierosy, jak się należy domyślać z pozostawionych śladów, doprowadzała dym tytoniowy do pewnego skroplenia.

Tak przygotowaną truciznę zażyła w ciągu nocy.

Dziś rano panna *,* została znalezioną w stanie bezprzytomnym.

Nikotyna wywarła swój skutek, na szczęście jednak bez żadnego niebezpieczeństwa dla życia.

Pomoc lekarska została natychmiast udzieloną i skończy się wszystko na przykrej chorobie.

List znaleziony na stoliku wyjaśniał powód rozpaczliwego zamiaru.

Niedoszła samobójczyni oddawna już odznaczała się wielką egzaltacją, zerwał zaś małżeństwo jej ojciec wskutek wiadomości o nieszczególnem prowadzeniu się przyszłego zięcia.

= Kradzieże.

Na Koźlej pod nrem 11-ym z mieszkania Aleksandry Przegalińskiej skradziono trzy futra, oraz kilkadziesiąt rubli w gotówce.—Na Wiejskiej pod nrem 11-ym Antoniemu Szymanowskiemu skradziono zegarek i różne przedmioty.

= Z figlów.

W dniu wczorajszym Wilhelm Zerner, 13-letni chłopiec, popchnięty przez jakiegoś wyrostka, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Przejechanie.

Dziś rano wóz roboczy wyjeżdżając z bramy domu nr 5 na Dzikiej, przewrócił Szpryncę Szajewiczową, która uległa ciężkim obrażeniom na całem ciele.

Ponieważ wypadek zaszedł z winy powożącego, został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Natalja G., zamieszkała przy ulicy Wspólnej, zbliżyła do świecy rękawiczki nasycone benzyną.

W jednej chwili rękawiczki zapłonęły, przyczem G. opaliła sobie włosy i boleśnie poparzyła twarz i ręce.

Mocno chora zmuszoną była udać się do szpitala.

= Sprawa wzajemnej asekuracji.

Obywatele łódzcy podjęli przed kilku miesiącami projekt założenia towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia tak nieruchomości, jak i ruchomości.

Wypracowany przez grono inicjatorów i przesłany do zatwierdzenia władzy statut, został obecnie zwrócony z powodu pominięcia w nim kwestji obowiązkowego ubezpieczenia w instytucji rządowej.

Projekt statutu zostanie więc zmieniony i powtórnie przedstawiony do zatwierdzenia.

= Teatr amatorski.

W Marjampolu w dniu onegdajszym amatorowie odegrali dwie sztuki: „Consylium facultatis" i „Teatr amatorski" na rzecz miejscowej straży ochotniczej.

Przedstawienia amatorskie mają się powtarzać perjodycznie, przynosząc korzyść instytucjom i przyczyniając się do ożywienia miasta, które innych łączników towarzyskich nie posiada.

= Opera na prowincji.

Do Kalisza wkrótce zjeżdża opera włoska pana Crotti.

Repertuar zapowiada kilkanaście przedstawień trupy, która w tych dniach opuszcza Medjolan.

= Chorągiew strażacka.

W Łodzi zwraca powszechną uwagę sztandar, sporządzony kosztem 600 rs. dla straży ogniowej zakładów przemysłowych Schejblera.

Na jednej stronie wyszyty kask strażacki i inne insygnja, a na drugiej widok fabryki na Księżym Młynie.

Na sztandarze znajdują się następujące napisy: *„Freiwillige Feuerwehr zu Pfaffendorf"*, następnie *„Gott zur Ehr, dem Nächsten zum Wehr"*, a pod insygnjami strażackiemi: *„Muth, Besonnenheit, Ausdauer, Kraft"* oraz rok 1884-ty.

Czytając powyższe słowa zdaje się, że jesteśmy nad Spreą.

Dziwne, zaprawdę, złudzenie!...

= Zagadkowe morderstwo.

We wsi Zamość w ordynacji nieświeskiej w pow. słuckim, w tych dniach spełnione zostało zagadkowe morderstwo.

Jeden z włościan udał się z krewniakiem, celem kupna drzewa, do lasu i nazajutrz rano koń przywiózł go zamordowanego z silnie poranioną głową i poprzypalanemi palcami i twarzą.

Jest domysł, że włościanin wdał się w bójkę ze służbą leśną i gdy go zabito, starano się go ocucić za pomocą przypiekania, skoro zaś usiłowania okazały się bezskuteczne, złożono na wóz, aby koń własnym instynktem odwiózł go do domu.

Jeden ze służby leśnej oraz krewniak zabitego zostali aresztowani.

ZE ŚWIATA.

× **W krakowskiem muzeum techniczno-przemysłowem** rozpoczął się w d. 7-ym b. m. 18-ty rok wykładów dla kobiet. Otwarte są, jak w latach poprzednich, wydziały: historyczno-literacki, sztuk pięknych, handlowy i gospodarczy. Skład profesorów jest mniej więcej ten sam co w latach poprzednich, a rozpoczęcie lekcyj języków obcych zależy od zapisu uczenic.

× **W Galicji** przygotowywa się podobno adres do króla Humberta z podziękowaniem za pośrednictwo jego w czasowem uwolnieniu Kraszewskiego z więzienia.

× **Józef Raciborski**, doktor medycyny, po kilkomiesięcznym pobycie w Palermo, złożył sprawozdanie drowi Kochowi ze swoich studjów nad cholerą. Referat, odczytany na posiedzeniu naukowem w Berlinie, obudził ogólny interes.

× **Karnowicz**, znany pisarz rosyjski, autor całego szeregu kronik historycznych i powieści, w których z bezstronnością nieraz dotykał stosunków polskich, zmarł, jak donosi *Kraj*, niedawno w Petersburgu. Zmarły był także redaktorem paru pism perjodycznych.

× **Niemcy czescy** zaczynają naśladować swoich ziomków narodowości słowiańskiej. Jak czesi, urządzają obecnie i niemcy osobne wyprawy do teatru praskiego. Pierwsza taka wyprawa, składająca się 400-tu patrjotów niemieckich, przybyła nad Wełtawę d. 8-go b. m.

× **Teodor ks. bawarski**, który, jak wiadomo, jest doktorem medycyny, zjechał z żoną swoją i świtą do Wiednia, aby słuchać wykładów i przypatrzeć się operacjom słynnego profesora Billrotha. Ks. Teodor zajmuje się głównie okulistyką. W kierunku tym wykonał niejedną szczęśliwą operację.

× **Matylda Lösewitz Ebers**, córka znanego profesora i powieściopisarza niemieckiego, Jerzego Ebersa, wyszła za bar. Goswina von der Ropp, rektora uniwersytetu lipskiego.

× **Oryginalne samobójstwo** popełnił jakiś chory w jednym ze szpitali w Berlinie. Powypijał flaszeczki z lekarstwami, jakie znajdowały się obok sąsiednich łóżek. Śmierć nastąpiła niezwłocznie.

× **Leon Taail**, znany niegdyś a później nawrócony ateusz francuski, wydał w Paryżu książkę o wolnomularzach. Z pracy tej dowiadujemy się, że masoni francuscy dzielą się na 4 oddziały, na francuski, egipski, szkocki i szkocko-dysydencki. Do pierwszego należy 301 lóż z 18,000 „braćmi", do drugiego 76 z 6,000, trzeci oddział składa się tylko z 6-ciu lóż z 500 członkami, czwarty z 26-ciu z 2,000. Ogółem posiadają wolnomularze we Francji 409 lóż i 26,000 „braci". Czynność wielkiego mistrza pełni tam p. Desmois, były pastor protestancki.

× **W Grecji** panuje obecnie wielki zapał wojenny. Ateński miljoner, Awerof, oświadczył, że ofiaruje skarbowi państwa na przypadek wojny połowę swojego mienia, mianowicie 10 miljonów drachm, a armji własną osobę w charakterze prostego żołnierza. Klasztor z Tenos obiecał zapłacić 20,000 dr., grecka kolonja w Egipcie 150,000 dr., a bankierzy: Choupis i Koumantarakis po 200 franków miesięcznie na czas trwania wojny. Krawcy, szewcy i inni rzemieślnicy chcą przyczynić się bezpłatnie wykonanemi narzędziami, potrzebnemi żołnierzowi w polu.

× **Zabawka sułtana.** Amurad V-ty, sułtan turecki, lubi się kosztownie bawić. W ostatnich miesiącach zachciało mu się w parku pałacu ogromnego stawu, po którymby mógł jeździć łódką ze swoją faworytką. Aby mu zaś nikt nie przeszkadzał, kazał pokryć cały staw zielonem szkłem. Brzegi wysadził egzotycznemi roślinami i przyozdobił fantastycznemi grotami, w których grają różne mechanicznie nastawione instrumenta. Zabawka ta kosztowała ogromne pieniądze, ale sułtan nie żałuje sobie, choć nie płaci wojsku i urzędnikom żołdu i pensji. Każdy zagraniczny linoskok, sztukmistrz, śpiewak i t. d. bywa wzywanym do pałacu sułtańskiego i wychodzi z niego hojnem obdarzony honorarjum.

Nekrologja.

† Ś. p. Tadzio **Sobolewski**, syn kupca Tadeusza i Józefy z Bemów małżonków Sobolewskich, zmarł dnia 10-go listopada r. b., przeżywszy lat 8. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we czwartek, to jest dnia 12-go listopada, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy kościoła katedralnego św. Jana, na który to obrządek stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3735—

† Ś. p. Helena **Olechowska**, córka rejenta w m. Szaki, rozstała się z tym światem dnia 9 listopada r. b., w 16-ej wiośnie życia. Pogrążona w smutku siostra, wraz ze szwagrem zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy odbyć się mające dnia 12-go listopada, tj. we czwartek, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. —3727

† Ś. p. **Kazimierz Asnyk,** porucznik czwartego pułku strzelców pieszych b. wojska polskiego, przeżywszy lat 88, zakończył życie dnia 5-go listopada r. b. w Krakowie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** rano, we czwartek, to jest dnia 12 listopada, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół zmarłego. —3726—

† W sobotę, to jest dnia 14-go listopada r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Szymona **Skroczyńskiego,** w kościele św. Aleksandra odprawi się wotywa za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** rano, na którą pozostała w żalu żona i dzieci zapraszają familję i życzliwych. —3704—

† Jutro, to jest dnia 12-go listopada, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka **Waligórskiego,** jako w piątą rocznicę śmierci, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3725—

Z Cesarstwa.

Krespondent wiedeński gazety *Now. wr.* poświęcił ostatni swój list kwestji nader ważnej doniosłości politycznej, mianowicie stosunkowi Austrji do Rosji. Podstawą argumentacji korespondenta są znane mowy cesarza Franciszka Józefa i dwóch austro-węgierskich mężów stanu. Szczególniej mowa hr. Kalnoky'ego wyraźnie zaznacza chęć zbliżenia się do Rosji i „nadania dziś już dobrym i przepełnionym ufnością wzajemną stosunkom z Rosją, charakteru stanowczego i zabezpieczonego na wszelkie ewentualności". Dążność ta znajduje w Austrji coraz więcej zwolenników nawet między prusofilskimi niemcami, a i w Węgrzech zaczyna też powoli zyskiwać uznanie. Niektórzy delegaci węgierscy otwarcie już przyznali, że jakkolwiek im to nie jest przyjemnie, dobre stosunki z Rosją i im się wydają pożądanemi ze względu na interes państwowy. Węgrzy marzą o tem, aby rząd austro-węgierski odgrywał na Wschodzie rolę przodującą, więcej stanowczą, nie zaś aby szedł w ślady Rosji. Drugą przyczyną niechęci madziarów jest panujące między nimi przekonanie, że wojna między Serbją a Bułgarją, albo nawet cokolwiek większe zamięszanie na półwyspie bałkańskiem—pod warunkiem wszakże, aby w żadnym razie nie wciągnęło w wojnę samych Austro-Węgier—mogą być korzystne dla ich ojczyzny w ściślejszem znaczeniu. W tym razie węgrami powoduje wzgląd ekonomiczny, liczą oni bowiem na pewne w takim razie ożywienie handlu zbożowego, będącego bowiem główną podstawą dobrobytu tego głównie rolniczego kraju. Ale względy te w sferach decydujących politycznych mało wywierają wpływu. Owszem korespondentowi nieraz zdarzało się słyszeć od rozmaitych osób wygłoszone życzenia porozumienia z Rosją i to porozumienia ogólnego. Toż samo prawie, w innych tylko wyrazach powiedział hr. Kalnoky. „Z przymierza z Niemcami—pisze korespondent—są tu zadowoleni i naruszać go nie ma ochoty nikt, a mniej może niż ktokolwiek większość słowian austrjackich, zawdzięczających mu swoje przeważne stanowisko w Cisleitanji. Ale z wyjątkiem zdecydowanych prusofilów, nie patrjotów w znaczeniu austrjackiem, nikt znowu niepragnie dalszego rozwoju tego przymierza ani w politycznym, ani w ekonomicznym kierunku; w tym ostatnim niemcy austrjaccy są temu może bardziej przeciwni od samych niemców. Przeciwnie zbliżenie z Rosją chcieliby zrobić ściślejszem, doprowadzić je, jak to wyżej powiedziałem, *do ogólnego porozumienia*, do wspólnego, zgodnego, choćby zrazu tylko w zasadzie rozstrzygnięcia kwestji wschodniej. Proszę zwrócić na to uwagę, że dla tej myśli, dla tego pragnienia nie wypowiadam ani sympatji ani antypatji, widzę w nich tylko tak doniosły fakt polityczny, że zamilczeć go byłoby niesumiennością, a ignorować byłoby złem. Nareszcie wobec tych narzekań, jakie się sypią zwłaszcza teraz na naszą dyplomację za ustępstwa czynione Zachodowi, muszę zrobić uwagę, że o ile położenie jest widzialne z Wiednia, a Wiedeń jest jednym z najdogodniejszych do tego punktów, ustępstwa, jak w danym wypadku, robione były nam, nie zaś przez nas, a zmianę, jaka zaszła w polityce zarówno wiedeńskiego jak i innych gabinetów (według dzisiejszych wiadomości i angielski także cofać się zaczyna), przypisać tylko należy rosyjskiemu wpływowi. Inna rzecz o ile obecny kryzys był nieuniknionym i i o ile nie było podobna mu zapobiedz, o ile zabezpieczyliśmy sobie korzyści z obecnego położenia i jak dalece na półwyspie bałkańskim wytworzy się położenie rzeczy istotnie dla Rosji dogodne. Pierwsze pytanie należy do przeszłości—jest więc rzeczą historyków. Drugie jest rzeczą przyszłości, jest kwestją nader ważną, ale rozstrzygnięcie go nie zależy od samych tylko dyplomatów."

Ruś nie przewiduje rychłego zakończenia zawikłań, powstałych wskutek przewrotu filipopolskiego. „Pokojowego załatwienia nie spodziewamy się, ale **jeżeli nie powstanie wojna europejska,** to wiele krwawych zawichrzeń przewidywać trzeba na półwyspie bałkańskim. Trzeba czekać—ale czekać nie wypadnie długo."

Z ostatniej chwili.

Z Konstantynopola zapewniają, że mocarstwa przystąpiły do konferencji bez ściśle określonego programu i bez zgody na zasadnicze podstawy rozwiązania kwestji. Kwestja przywrócenia *status quo ante*, tudzież dalszych losów księcia Aleksandra stanowi ciągle jeszcze kość niezgody. Anglja i Francja uskarżają się, że Turcja sama nie broni dość energicznie praw swoich, przez co utrudnia im rolę. Osobistem zdaniem niektórych posłów jest, iż sułtan powinien księcia Aleksandra powołać do Konstantynopola i zawrzeć z nim bezpośrednią umowę.

Vossische Zeitung zapewnia, że W. Porta zamierza na konferencji postawić wniosek zamianowania prowizorycznego gubernatora jeneralnego dla Rumelji Wschodniej, tudzież wydania odezwy do księcia Aleksandra, żądającej, aby powrócił do Sofji. Poseł niemiecki v. Radowitz usiłuje zapośredniczyć zgodę w zapatrywaniach Anglji i Rosji.

W mowie, którą przewodniczący konferencji, Said basza, zagaił w czwartek posiedzenia tejże, wskazanem zostało przywrócenie *status quo ante* w Rumelji, jako punkt wyjścia i cel obrad. Przedstawiciele Austrji, Niemiec i Rosji odczytali deklarację w tym samym duchu. Angielski poseł, poparty przez francuskiego, podniósł zastrzeżenia. Konferencja może dążyć do *status quo ante*, nie można wszakże takowego uważać za cel jej i punkt wyjścia. Chodzi o zadowolenie życzeń ludności bułgarskiej i ubezpieczenie pokoju. Przypuszczają, że konferencja ustanowi komisję dla zbadania stanu rzeczy w Rumelji i ograniczy się na tem.

Ajencja Havasa telegrafuje pod dniem 9-ym b. m. z Sofji: Wczoraj oddział żołnierzy serbskich, złożony z 50 ludzi, przekroczył pod Rakifą w okręgu trneńskim granicę bułgarską i zaatakował, uszedłszy 300 metrów drogi, posterunek bułgarski, złożony z 12-tu ludzi. Bułgarowie odpowiedzieli na gęsty ogień serbów kilkoma tylko strzałami, przyczem jeden serb zginął. Bułgarowie byli kryci pozycją. W okręgu Küstendil szef bułgarskiej dywizji izworskiej w towarzystwie kilku jeźdźców objeżdżał w niedzielę pozycje nad granicą. Serbowie dali ognia, nikogo jednakże nie ranili. Żołnierz serbski zaatakował następnie jeźdźca bułgarskiego; gdy ten usiłował go pochwycić, serb porzucił karabin i uszedł za granicę. Wiadomości te pochodzą ze źródła bułgarskiego.

Z Pirotu telegrafują pod dniem 9 b. m.: Granica od strony bułgarskiej jest zupełnie zamknięta. Posterunki, stojące w odległości kilometru od siebie, należą do pospolitego ruszenia. Nocą wzmacniane są przez wojska regularne. W Caribrodzie stoi bataljon piechoty bułgarskiej, bataljon pospolitego ruszenia i baterja dział z 50 żandarmami. Do Kołotyniec koło Caribrodu przybyły wczoraj dwie kompanje z trzema działami. Oficerowie są po większej części młodzi, ledwo dwudziestoletni. Na południe od Caribrodu sypią szańce i reduty. Zbiegi bułgarskie przybywają często do Niszu, głównie dla braku żywności.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 11-go listopada.—Prezes koła polskiego w radzie państwa, Grocholski (który świeżo usunął się od udziału w temże, *przyp. red.*), powołany ma być do izby panów.

Lwów 11-go listopada. — Z Wiednia donoszą, iż hr. Taafe układa się z przedstawicielami umiarkowanych frakcyj lewicy o oddanie im niektórych tek ministerjalnych. Sprawa regulacji rzek galicyjskich postawioną będzie na porządku dziennym rady państwa zaraz po nowem zwołaniu tejże. Pomyślne załatwienie jej nie ulega wątpliwości.

Paryż 11-go listopada. — Deputowany Gomot zostanie prawdopodobnie ministrem handlu w miejsce Legranda.

Londyn 11-go listopada.—Biuro Reutera donosi z Rangunu, że odpowiedź króla birmańskiego Thibo na ultimatum angielskie nadeszła. Tchnie ona duchem nienawistnym. Co do żądania Anglji, aby mogła nadzorować stosunki zewnętrzne Birmy, król oświadcza, iż musi zaczerpnąć w tym względzie rady Niemiec, Włoch i Francji. Odpowiedź nie zadowolniła rządu indyjskiego. Rozpoczęcie kroków wojennych oczekiwanem jest każdej chwili. Cztery pułki indyjskie wyruszyły już wzdłuż Irawaddy.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 11-go listopada.— Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budżetowego delegacji przedlitawskiej hr. Kalnoky w odpowiedzi na interpelację Czerkawskiego i Hausnera w sprawie wydalań pruskich oświadczył, że w liczbie wydalonych znajduje się bez porównania więcej poddanych rosyjskich, niż austrjackich. Dotąd wydalono do Austrji tylko 29 osób i 30 rodzin robotniczych. Prusy motywują wydalanie względami polityki wewnętrznej. Ks. Bismark zapewnił, że poddanych austrjackich traktować będzie zawsze z przyjazną życzliwością, o ile to tylko nie będzie sprzeciwiało się dobru państwa. Czerkawski oświadcza, iż nie czuje się zadowolonym z odpowiedzi ministra. Daty przytoczone przez ministra sięgają do d. 15-go października, podczas gdy wydalania na wielką skalę rozpoczęły się dopiero d. 1-go b. m. Do Ameryki wywędrowało z tego powodu 3000 osób. Różnicy pomiędzy polakami a żydami, jaką podnosi minister, mówca nie uznaje W każdym razie chodzi tu o polaków galicyjskich. Hausner wątpi o prawdziwości dat ministra; dotąd, musiało opuścić Prusy 9000 poddanych austrjackich. Nie cofnięto ani jednego dekretu banicji.

Wiedeń 11-go listopada. — Przewidywanem jest ustąpienie ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, tudzież ministra handlu barona Pino. Miejsce pierwszego zajmie baron Zedwitz, członek czeskiej rady kultury krajowej.

Wiedeń 11-go listopada.—Arcybiskup wiedeński zaprotestował oficjalnie przeciw wystawieniu tutaj obrazów Wereszczagina: „Rodzina Święta" i „Zmartwychwstanie Pańskie", z tą uwagą, że są one niegodną walką przeciw chrystjanizmowi.

Paryż 11-go listopada.—Wczoraj zgromadziła się izba i wybrawszy biuro prezydjalne odroczyła posiedzenie do jutra.

Londyn 11-go listopada. — Na wczorajszym bankiecie w Guildhallu lord Salisbury wygłosił mowę, w której powiedział pomiędzy innemi: Nieporozumienia o granicę afgańską zostały szczęśliwie usunięte; otwarła się dzisiaj natomiast droga do serdecznego współdziałania rządów rosyjskiego i angielskiego, celem umorzenia śladów tej sprawy. Nie pozostaje tu, jak powtórzyć słowa lorda Beaconsfielda, że w Azji jest dosyć miejsca dla Anglji i Rosji. Mówiąc o kwestji birmańskiej, lord Salisbury spodziewa się, że obecne operacje wojenne w tym kraju przyczynią się do otwarcia nowych szlaków cywilizacyjnych handlowi europejskiemu. Drobne przekształcenie obecnego stanu rzeczy dokonanem będzie przez rząd królowej z przyjacielskiem uwzględnieniem interesów Chin. Dalej wyraził minister nadzieję, iż przy pewnej cierpliwości i wyrozumiałości da się w Egipcie przywrócić w niedługim czasie porządek i spokój. Główna przeszkoda połączenia Bułgarji z Rumelją polega nie na akcji obcych mocarstw, ale na żądaniach Serbji i Grecji. Polityczna budowa, wzniesiona bez uwzględnienia życzeń ludności, nie może być długotrwałą. Jeżeliby unja Bułgarji z Rumelją nie została dopuszczoną, bułgarowie zapewne zbliżyliby się do Serbji i Grecji i wywiązałaby się ztąd akcja trzech małych państw, zamiast jednego. Rząd angielski spodziewa się, iż mocarstwa nie dopuszczą do uszczuplenia granic Turcji, jak również, że układ rzeczy, który zaprowadzą, zadowolni ludności miejscowe i usunie potrzebę dalszych zamachów na całość Turcji, którą Anglja uznaje za jeden z podstawowych czynników dzisiejszego ustroju Europy.

Sofja 11-go listopada. — Serbskie i bułgarskie patrole wymieniły między sobą na granicy strzały, poczem oddział serbski przeszedł do Bułgarji w okolicy Trna i zmusił forpocztę bułgarską do cofnięcia się, zanim wysłane mu zostały posiłki. W chęci uniknięcia poważnego starcia chcą domagać się rozkazu odwołania serbów.

Petersburg 11-go listopada. — *Nowoje wremja* donosi, że przedstawiony przez p. Nowosielskiego projekt rosyjskiego prywatnego banku metalicznego handlowego nie zyskał zatwierdzenia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. J. z ulicy Pawiej.*—Wypadek, jaki pana spotkał, przedstawiony jest jednostronnie. Najlepiej pretensję skierować na drogę sądową, a wówczas uczynimy stosowną wzmiankę.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 11-go listopada 1885 r.

Ta drobna zwyżka kursów walut obcych, jaką kazały przewidywać cokolwiek lepsze notowania wczorajsze, nastąpiła w istocie. Dowodem jest to jasnym, że szacowania poranne nowego nic nie przyniosły i nie przedstawiają stanowczej dążności. Opiewały one pomiędzy 199.25 a 200 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Wiadomem jest ztąd, że stałej dążności być nie mogło. Usposobienie cokolwiek słabsze niż wczoraj. Obroty bardzo skromne.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.30 żądano, 50.25 i 50.20 płacono jak się kupić dało. Krótkoterminowe 50.17½, przy płaceniu 50.12½ i 50.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 10.16, stosunkowo tanio żądano.

Na Paryż 40.55 za 100 fr. Drobne tranzakcje zawarto po 40.52½.

Na Wiedeń 81.30 żądano, 81 i 81.15 płacono, również według warunków tranzakcyj.

Papiery bez zmiany prawie.

Listy likwidacyjne 89.30 większe i 89 mniejsze w żądaniu. Za pierwsze 89 płacono.

Pożyczka wschodnia 97.40, przy płaceniu 97.10, w niewielkich sumach.

Listy zastawne ziemskie 97.25 za I serję w żądaniu. Płacono za A specjalnie 97.10, mniejsze odcinki po 96.90 i 96.95 oddawano. Ser. II, III i IV po 97— przy płaceniu 96.85, ser. V-ta 93.75 bez obrotów.

Listy miejskie serji I-ej 95 w żądaniu, płacono 94.85, ser. II-ej 93.40 kupowano po 93.15, 93.25; ser. III-ej 92.50 bez tranzakcji, ser. IV-ej 91.60 po 91.50 nabywano.

Obligi 89.75 w żądaniu, mały nabywców po 89.50.

Listy łódzkie 89 za I ofiarowywano, II 88.25, III 87.25 w żądaniu, przy płaceniu 87.

Akcjami żadnych nie dokonywano obrotów.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące słabe. Kursa przeciętne płaconoby. *J. Wł.*

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

Znaleźć szereg liczb, z których każda podzielona kolejno przez 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 daje reszty mniejsze o 1 od dzielnika?

Rozwiązanie zadania konikowego umieszczonego w numerze 305b.

Lecz już trąb i kotłów wrzawa,
Zgromadza zewsząd rycerze,
Tuman kurzawy powstawa,
Wszędzie hełmy i pancerze.
Dziedziniec bramy i wieże,
Zewsząd okrył lud ciekawy:
Spada most, co zamku strzeże,
Ciągnie wojsko na bój krwawy.

(Wyjątek z dumy o Stefanie Potockim, J. U. Niemcewicza).

Dobre rozwiązanie pierwsze nadesłały: pp. Kamilla Starzyńska i Julja Kaczorowska.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Meluzyna" (występ panny Marji Giuri). Jutro: „Mefistofeles". — *Rozmaitości.* Dziś: „Pół miljona". Jutro: „Stary jegomość" i „Trzpiotka".— *Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Gasparone".

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* podaje do wiadomości, że drugi odczyt publiczny w sali ratuszowej mieć będzie p. Stanisław Bełza, adwokat przysięgły, p. t. „W obronie opuszczonych", dnia 13-go listopada, tj. w piątek, o godzinie 6-ej wieczorem.

Uprasza się szanowną publiczność o przybycie przed godziną oznaczoną, gdyż z chwilą rozpoczęcia odczytu, wejścia na salę i galerję zamknięte zostaną.

Sprzedaż biletów pojedyńczych na każdy odczyt odbywa się w księgarni i składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu № 15, a na godzinę przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu do sali i na galerję. Bilety abonamentowe można jeszcze nabywać w biurze Towarzystwa, Królewska № 33.

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) listopada r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, mianowicie:

1. Pociąg kurjerski nr 1 drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzący obecnie z Warszawy o godzinie 9 minut 15 wieczorem, wychodzić będzie o 10 minut później, to jest o godzinie 9 minut 25 wieczorem.

2. Pociąg kurjerski drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 2, przychodzący obecnie do Warszawy o godzinie 6 minut 15 rano, przychodzić będzie o 5 minut wcześniej, to jest o godzinie 6 minut 10 rano.

3. Pociąg kurjerski drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 6, przychodzący do Warszawy o godzinie 2 minut 25 po południu, przychodzić będzie o 10 minut później, to jest o godzinie 2 minut 35 po południu.

4. Pociąg osobowy drogi żelaznej warszawsko-bydg., nr 9, wychodzący obecnie z Warszawy o godzinie 5 rano, wychodzić będzie o dwie godziny później, to jest o 7 rano.

5. Miejscowy pociąg osobowy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 8, przychodzący obecnie do Warszawy o godzinie 8 minut 35 rano, przychodzić będzie o 45 minut później, to jest o godzinie 9 minut 20 rano.

6. Miejscowy pociąg osobowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 16, przychodzący obecnie do Warszawy o godzinie 9 minut 15 rano, przychodzić będzie o 40 minut wcześniej, to jest o godzinie 8 minut 35 rano.

Przez czas miesięcy zimowych, to jest aż do czasu otwarcia sezonu kąpielowego w Ciechocinku na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej, pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem, kursować będą tylko trzy razy w tygodniu, a mianowicie w każdą niedzielę, wtorek i piątek następujące pociągi:

Nr 35 wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 7 minut 40 rano.

Nr 41 wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 8 minut 50 wieczorem.

Nr 32 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 8 minut 22 rano.

Nr 40 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9 minut 32 wieczorem.

Zamiast pociągu pośpiesznego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 11, wychodzącego o godzinie 6-ej rano na przystanku Brwinów zatrzymywać się będzie pociąg osobowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 9, wychodzący z Warszawy o godzinie 7 rano.

Pociągi: osobowy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 11 minut 10 rano i osobowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 10, przychodzący do Warszawy o godzinie 10 minut 30 wieczorem, na przystanku Włochy zatrzymywać się nie będą.

Od daty na wstępie wymienionej, pociągi osobowe drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 3, wychodzący o godzinie 11 minut 10 rano i nr 4, przychodzący do Warszawy o godzinie 5 minut 40 po południu, oraz pośpieszne nr 11, wychodzący o godzinie 6 rano i nr 12, przychodzący do Warszawy o godzinie 9 minut 35 wieczorem, zatrzymywać się będą pomiędzy Sosnowicami a Dąbrową na przystanku Bendzin.

Wszystkie inne pociągi osobowe, dotychczasowym rozkładem jazdy objęte, nie ulegają żadnej zmianie. (1283)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go listopada 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 17 1/2	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.40	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.30	—.—
„ „ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.40	—.—
II „ „ rs. 100	97.40	—.—
III „ „ rs. 100	97.40	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 193 1/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 55 5/8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 12 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 180

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	—
„ „ pstra i dobra	—	—	555	—
„ „ biała . . .	—	—	575	600
„ „ wyb. (nowa)	—	—	615	637
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	427	435
„ średnie (stare) . .	—	—	405	420
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	252	280
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	350
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	715
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. windro rs. 7 kop. 99 5
„ garniec rs. 2 kop. 60

Wyszedł z druku i jest do nabycia:

przez Komitet Naukowy Ministerjum Oświecenia w Petersburgu, zalecony dla Szkół elementarnych w Królestwie, i przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, rekomendowany w cyrkularzu za Lipiec r. b.

ELEMENTARZ POLSKI,

CZYLI

24 lekcje czytania i pisania,

ułożył metodycznie i poglądowo

L. TEODOROWICZ,

Wydanie pierwsze.

z 190 wzorkami kreślenia, 33 wzorami kaligraficznemi, 277 rysunkami dla samodzielnych ćwiczeń piśmiennych, czyli Niemego Dyktanda, i arkuszem ruchomych liter do układania sylab i wyrazów, oraz

Książka do czytania

z 114 drzeworytami, zawierająca: Powiastki, Bajki, Zagadki, Anegdoty, Opisy, Ćwiczenia piśmienne, czyli Naukę o Rzeczach, Szarady, Łamigłówki, Rebusy, Opowiadania z Historji Świętej, Życiorysy i Przypowieści z Nowego Testamentu.

Cena egzemplarza: z podręcznikiem polskim . . . . kop. **75.**
bez podręcznika . . . . kop. **60.**

SKŁAD GŁÓWNY

w Warszawie, **w kantorze Drukarni Ig. Zawiszewskiego,** Nowy-Świat 42.

PP. Księgarzom i osobom nabywającym w większej ilości egzemplarzy, odstępuje się **znaczny rabat.**

Władze naukowe i przełożeni szkół, otrzymują prócz tego: na każde 5 egzemplarzy **Elementarza,** po 1 egzemplarzu wydrukowanego w oddzielnej książce **Podręcznika** w języku rossyjskim, **gratis.** 2096r

Nowe Powieści:

JUSTKA,

miniatura z życia powszedniego,
przez **Józ. Ign. Kraszewskiego.**
Tom jeden;—rs. 1.

Widmo szczęścia,

powieść przez **M. G. Braddon,**
przekład z angielskiego.
3 tomy; — rs. 1 kop. 50.

DWIE,

powieść przez **G. Craik,**
przekł. z angielsk.
2 tomy; — kop. 80.

Czeczotka,

powieść z dawnych czasów,
przez Piotra Jaxę **Bykowskiego.**
Tom jeden:—kop. 75.

SĄD BOŻY,

powieść przez **E. Werner.**
przekład z niemieckiego.
Tom jeden;—kop. 60.

Z krwawych dni,

powieść **M. G. Braddon.**
przekład z angielskiego.
Tom jeden:—kop. 50.

Powyższe powieści znajdują się do nabycia w Księgarni **M. Glücksberga,** Wydawcy przy ulicy Królewskiej Nr 5, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2358r

ZA BEZCEN

MAJĄTEK TRZUSZKOW,

gmina Zahorow, od Warszawy 13 wiorst, sprzedany będzie w dniu 6/18 Listopada r. b. w Sądzie Okręgowym w III-im wydziale, przez Komisarza Sądowego Krasuskiego.—Mający rozległości 30 włók, a mianowicie: 13 włók ornego gruntu, 9 włók lasu i 7 włók łąk, a reszta pod zabudowaniami, z porządnym domem mieszkalnym. Licytacja zacznie się od **rs. 15,000.** 2964

Za pół ceny!

Hydraulik Jeometra

upoważniony kilkunastoletnią praktyką, najściślejszych robót mierniczych i hydrotechnicznych. Sumiennie dopełnia za pół ceny. Przerabia i obrachowywa plany. Podejmuje się: osuszenia domów, piwnic; roboty grabarskie, sprzedaż częściowa gruntów, odszukanie dobrej wody.—Grzybowska 21, mieszk. 9. Może przyjąć zarząd najbardziej zaniedbanego folwarku, za procent od podwyżki dochodów, tu lub w Cesarstwie. 2356r

Nakładem i Drukiem

S. Lewentala,

w WARSZAWIE, ul. **Nowy-Świat № 41,**

wyszły następujące nowości:

Don Juan Byrona, w przekładzie EDWARDA PORĘBOWICZA. Cena rs. 2.

Wybór Pism J. I. Kraszewskiego. Oddział II. Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym PIOTRA CHMIELOWSKIEGO. Ostatni z Siekierzyńskich. Dwa światy, 4-ry tomy w jednym.—Cena rs. 1 kop. 50.

Arbitraż Bankierski, podręcznik niezbędny dla bankierów i kapitalistów, wykład teoretyczny i praktyczny, zastosowany do użytku szkół handlowych, przez NIKODEMA KRAKOWSKIEGO. Cena rs. 2. W oprawie na wzór zagranicznej rs. 2 kop. 80.

Michał Bałucki. Byle wyżej. Powieść. Cena rs. 1 kop. 20.

Michał Wołowski. Jasne i ciemne obrazki (zbiór nowel). Cena rs. 1.

Wybór pism J. I. Kraszewskiego. Oddział I. Powieści sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym KAZIMIERZA KASZEWSKIEGO. 5 tomów w jednym, który zawiera następujące powieści: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa pieczara, Jermoła.—Cena rs. 1.50.

Przesyłka pocztowa na prowincję, do Cesarstwa lub Królestwa, wynosi wraz z opakowaniem przy żądaniu jednego dzieła kop. 25, przy każdem następnem po kop. 15.

Dzieła powyższe nabywać można u Wydawcy, oraz we wszystkich Księgarniach. 2260

Najnowsze wydawnictwa Księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie. 2292R

Pietrzycki E. Nauka teoretyczna i praktyczna **Rachunkowości** czyli buchhalterji pojedyńczej i podwójnej, dla użytku szkolnego i domowego. Wydanie II poprawne i pomnożone, 2 tomy, rs. 4.50, lub w 15 zeszytach po kop. 30. Bentzon: **Szalona głowa,** powieść, 1 złr. 80 ct.—Bouvier: **Różowe domino,** powieść, 1 złr. 20 ct.—Kwieciński: **Lorenco i Jessyka,** fraszka sceniczna w I odsłonie, 40 ct.—Zipper Albert Dr. **Ilustrowana Mitologja** Greków i Rzymian, dla młodzieży, w oprawie kartonowej, 1 złr. 30 ct., w oprawie ozdobnej, 1 złr. 50 ct.—Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sprostowanie.—W № 294 **Kurjera** z dnia 24/X, w ogłoszeniu **Zakładu drukarsko-litograficznego i fabryki kopert A. Płatek,** zaszły następujące pomyłki drukarskie: zamiast „winiejszem” powinno być «**niniejszem**», zamiast „mnikienia” powinno być «**uniknienia**», co się niniejszem prostuje.

W majątku Młociny, pod Warszawą, za rogatkami Marymontskiemi, jest

do wydzierżawienia Polowanie

w lasach i na gruntach dworskich, od dnia 3 (15) Listopada r. b.—O warunkach dowiedzieć się można na gruncie, w zarządzie majątku. 2343R

Dowód wydany za Nr 3813

na imię **Rachmil Landau,** przez kantor bankierski Gabryela Neumark, na nabytą na raty pożyczkę premjową, zaginął; znalazca raczy złożyć go do powyżej wymienionego kantoru. 2361R

Nagrody Rs. 65.

We Wtorek 10-go b. m., zgubiono w Banku Dyskontowym pakiet z 81 kuponami 1-ej i 2-ej wewnętrznej pożyczki premjowej. Znalazcę uprasza się zwrócić takowe do Cytadeli № 6, podpułkownikowi Wasiliew, za powyższą nagrodą. 2971

Zdolny

Drukarz-Litograf

może znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wiadomość w fabryce pp. Jakóba Fajans & Comp., ulica Danielewiczowska № 5. 2313R

Z powodu wyjazdu 2961

Maszyna do szycia

gospodarska, do sprzedania za nizką cenę. Tamże są dwa **Kanarki** śpiewające. **Marjensztadt № 23, mieszkania I.**

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych.

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szłakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

„Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako niezawierającego szkodliwych zdrowiu substancyj, przez Radę Lekarską m. Warszawy, na ogólnych zasadach handlu, zostało dozwolonem.” 2906

EKSTRAKT

miodo - ziołowo - słodowy

„LELIWA,”

niezaprzeczenie odżywczy, wzmacniający, przywracający siły osłabionym wiekowo rekonwalescentom, po ciężkich chorobach. — Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.—**Główna sprzedaż** przy fabryce: Złota, róg Sosnowej i w Składach Aptecznych: w Warszawie: u Mrozowskiego, Miodowa № 8; w Odessie: u Gajewskiego, Deribasowska № 33; w Moskwie u Mattejsena; w Izmaile (Bessarabja), u Jankowskiego.

Flaszka ekstraktu k. 75,
Paczka karmelków k. 15.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 38,
wprost Saskiego Placu.

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2967

Mleko z kwiatów Lilji

Planchais & Riet w Paryżu.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem, do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza zmarszczki, płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości.—**Cena fl. rs. 1 k. 65, z przesyłką rs. 2.**

Główny Skład w Warszawie,
w PERFUMERJI 2202R

Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Cegielnia „Łyżwy,”

stacja Bzin,

sprzedaje wyborną glinkę ogniotrwałą z własnej kopalni, na korce i wagony. Dla rozszerzenia fabrykacji cegły ogniotrwałej, potrzebuje wspólnika z kapitałem od 3 do 5,000 rs. Oferty proszę adresować jak w tytule. 2954

Stosunki Bankowe R2360

firm solidnych, właścicieli dóbr i kupców.—Adresować pod **L. R. 989, do Ekspedycji »Berliner Tageblatt,« Berlin S.**

Zgubiono

Złotą Bransoletkę

w Poniedziałek wieczorem, idąc od ulicy Wspólnej do tramwaju Aleksandrowskiego placu, jadąc do uniwersytetu, a ztamtąd jadąc tramwajem ulicą Królewską, Marszałkowską do Wspólnej. Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Wspólną № 26, m. 6. 2962

Niechaj każdy

odwiedzi

Sklep różnych Towarów

przy ulicy Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski**, obok cukierni, gdzie

jutro we Czwartek i pojutrze w Piątek

ODBĘDZIE SIĘ

Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych

MIĘDZY INNEMI

Suknie,

t. j. **20 łokci wełnianej Materji**, prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**

10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., za **rs. 3.50.**

Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1.25.**

2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

Opatrzony Herbem Państwa

SKŁAD NAFTY Salonowej

WYROBU

BRACI NOBEL,

sprzedaje garniec nafty po k. 36 (jedenasty jako rabat bezpłatnie), oraz na pudy, beczki i bałony, po cenach możliwie nizkich, z bezpłatną dostawą w obrębie miasta. Nafta ta, od której nie pękają rezerwoary, w dobroci swej przewyższa amerykańską. Nadto lampy, brenery i przybory lampowe w najlepszym gatunku, po cenach fabrycznych. **Bracka 16,** od Alei Jerozolimskiej ku Chmielnej. 2581

17 (29) Października 1885 r.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Warszawski Sąd Handlowy,

Wydział upadłościowy,

złożony z osób następujących: Prezydujący vice-prezes K. K. Mijakowski, członkowie Sądu: Z. J. Nipanicz, J. S. Liliensztern, Sekretarz E. F. Czajkowski, po rozpatrzeniu na posiedzeniu sądowem podania kupca Karola S. **Brünera**, wniesionego w dniu 16/28 Października 1885 r., w przedmiocie ogłoszenia jego upadłości postanowił: 1.) Ogłosić upadłość kupca w Warszawie Karola S. Brünera, z oznaczeniem terminu otwarcia takowej na dzień 17/29 Października 1885 r.; 2.) Zamianować Sędzią Komisarzem upadłości członka Sądu Z. J. Nipanicza, kuratorami zaś: Adwokata przysięgłego J. A. Łukomskiego i wierzyciela Ludwika Hirszfelda; 3.) Delegować Komisarza Sądowego Mielecha, dla opieczętowania majątku upadłego w Warszawie, w mieszkaniu przy ulicy Zielnej pod № 25 i w sklepach przy ulicy Niecałej № 6 i Placu Krasińskich № 16, jako też we wszelkich miejscach gdzie takowy znajdować się może; 4.) Osobę upadłego oddać pod nadzór policyjny; 5.) Wyrok niniejszy wywiesić w sali ustępowej Sądu Handlowego i ogłosić według prawideł przepisanych; 6.) Wyrok zaopatrzyć klauzulą tymczasowej egzekucji. 2966

Wyrok podpisany został przez obecnych. Zgodnie z oryginałem.

Sekretarz

E. Czajkowski.

W d. 6 (18) Listopada r. b., w Wydziale III Sądu Okręg. w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację

Dobra Głosków

z przyległościami,

odległe od Warszawy wiorst 23, zawierające 1661 mórg rozległości w wysokiej kulturze, wolne od służebności włościańskich, z inwentarzem żywym i martwym, wysokiej wartości, umeblowaniem we dworze, zapasami w zbożu i ziemiopłodach. Taksa rs. 156.800, lecz że to jest druga licytacja, przeto dobra mogą być sprzedane i niżej wartości.—Wiadom. na miejscu u zarządzającego dobrami Leonarda Pląskowskiego, przez Piaseczno w Głoskowie i u podpisanego Syndyka ostatecznego massy po Limprechcie, w Warszawie, przy ul. Świętojerskiej 12 zamieszkałego.

2232R **Dominik Anc, adwokat przys.**

FABRYKA

Piór Strusich i Fantazyjnych,

oraz

Skład Kwiatów Paryzkich

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 28,

wprost kośc. Ś-go Antoniego, 1-e piętro, poleca znaczny wybór **Piór strusich czarnych** i modnych kolorów, **Egret, Bordures, Kapeluszy z piór, Ptaków**, Fantazyj modelowych i własnego wyrobu nieustępujących paryzkim. **Obłożenia ze strusich piór** do palt także garnitury i obłożenia strusie do toalet balowych. Magazynom znaczne ustępstwa. **Pranie, farba i fryzowanie** na sposób **Paryzki.**

Kwiaty Paryzkie od skromnych **Garniturów aż do wykwintnych wieczorowych, balowych i ślubnych. Bukiety fantazyjne sznelowe** do kapotek. Ceny nizkie. 2233R

Nowość!!! Wypustki z piór doszyi podług świeżo nadesłanych prób z Paryża.

Magazyn Sukna

egzystujący przeszło lat 30, w handlowem prowincjonalnem mieście, jest zaraz do odstąpienia, z powodu familijnych interesów, na korzystnych warunkach.—Tamże potrzebny jest **uzdolniony Subjekt.**—Więcej szczegółową wiadomość można powziąć przy ulicy Nowogrodzkiej № 9, gdzie Szkoła, w godzinach po południowych. 2869

Nowy Skład Węgli

№ 6. ŻURAWIA № 6.

Węgle i Drzewo w najlepszych gatunkach, po cenach najniższych, sprzedaje na korce i pudy, z odstawą natychmiastową. Biorącym wagonami odstępuje stosowny rabat. 2847

K. Palimączyński.

Z. Ostrowska

rozpoczęła wykład tańców salonowych **najkrótszym sposobem.** — Ulica Chmielna № 29 **nowy.** 2846

Damskie Paryzkie

GORSETY

à la Duchesse „sans Rival," znane ze swej trwałości i dobrego fasonu, fiszbinowe **w różnych kolorach, po cenach fabrycznych.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo w składzie bielizny i trykotaży

J. Natanbluta,

22 Senatorska (nowy 32).

2295R

Jest sprowadzony transport

JABŁEK

pod nazwą **Karolka** słodko winne, z Krymu które sprzedać mam zamiar na kopy: 1 Gatunek po **rs. 1 kop. 80** za kopę; 2 Gatunek po **rs. 1 k. 20**; jabłka w kolorach. Sprzedaż **w Zajeździe Dziekanka №** 56. mieszk. 17.—**Stanisław Laskowski.** 2957

ZAKŁAD NAUKI KROJU

ulica Chmielna № 10,

pod firmą

Charlotte Durand.

Udziela się lekcji kroju metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia, może skrajać suknię. Kurs rs. 12.—Za zezwoleniem władzy, uczennice uzdolnione otrzymają patent, przez urząd starszych zgromadzenia krawców poświadczony. 2917

DOM

Jest do sprzedania dom w mieście Mszczonowie, przy nim ogród owocowy i warzywny, ziemia dobra, cebula się rodzi, przytem jest stodoła i śpichrz murowane, piwnica i inne zabudowania gospodarskie, cena bardzo przystępna. Wiadomość przy ulicy Niecałej № 7, **u pana Kolbińskiego.** 2732

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2153R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, głośna in plus licytacja, na dogodniejszych warunkach, na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej w Warszawie, placu miejskiego, oznaczonego na planie № VI, mającego powierzchni łokci kwadr. 3213,5 czyli sażenów kwadr. 234,2 łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem, od summy rs. 67,500.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji głośnej, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12-ej w południe, w dniu do licytacji oznaczonym, w których wyraźnie cyframi i literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić rzeczony plac z zabudowaniami.

Otworzenie złożonych deklaracyj nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklaracje, dołączyć kwit kassy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 6750 i na koszta ogłoszenia rs. 150, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie nie później jak za dni 15 po zatwierdzeniu licytacji, dopełnić złożone przez niego vadium do $1/5$ części sumy zaofiarowanej na licytacji, pozostałe zaś $4/5$ części szacunku placu i budowli wnieść do kassy miejskiej w ciągu 10 lat, dziesięcioma terminowemi ratami z procentem 5% i zobowiązanie to winien zabezpieczyć na 2-m numerze hypoteki placu w takim razie, jeżeliby nabywca żądał zabezpieczenia na pierwszym numerze hypoteki, pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Inne warunki i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej w Warszawie, plac miejski. oznaczony na planie № VI, mający powierzchni łokci kwadr. 3213,5 czyli saż. kwadr. 234,2 łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym, od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem, za summę rs. . . . . (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 6750 i na koszta ogłoszenia rs. 150, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2326

Nowość! Nowość!

PAPIEROSY

„SZYK"

w cenie kop. 60 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25, 10 i 5 sztuk, oraz

„LA BELLA"

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25 i 10 sztuk, poleca

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „Union,"

dawniej L. KRONENBERG,

w WARSZAWIE. 2272R

Fabryka Gorsetów „Au bon marché",

Miodowa № 6, dawniej 4,

zawiadamia Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża na sezon bieżący nowy fason gorsetów, jakich żadna fabryka wyrabiać nie będzie, fason ten ma tę własność, że każdą figurę chociażby najgorszą, polepsza.—Fabryka zaopatrzona w wielki wybór gorsetów różnokolorowych z prawdziwemi fiszbinami, oraz w szelki do prostego trzymania się i w gorsety mężkie.

Aby ułatwić komunikację z prowincją, fabryka urządziła tak, że każde zamówienie można za pomocą korespondencji załatwić,—co do ceny zaś, ta musi być przez zamawiającego oznaczona i z góry przysłana, fabryka zaś ręczy, że usilnie starać się będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić i z całą sumiennością zamówienia wykonać.—Miara powinna być dołączona, ma być braną na suknię, nie odliczając z tejże nic, I w pasie, II w gorsie, III w biodrach. 2259R

Z uszanowaniem, **Fabryka Gorsetów «Au bon marché», Miodowa № 6,** dawniej **4.**

NA ZIMĘ

Koks Gazowy tłuczony

najtańszy, najdogodniejszy i najczystszy materjał do opalania pieców domowych i kuchni, sprzedaje się obecnie:

w Zakładzie Gazowym, **po cenie 50 kop. za korzec,**

z dostawą do domów w Warszawie, „ $57\frac{1}{2}$ „ „ 2331R

Obstalunki przyjmują:

Zarząd Zakładu Gazowego, ulica Ludna Nr 4.

Filja Zakładu Gazowego, ul. Królewska Nr 4.

Główny Skład Wyrobów Fabryki ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Fabryczny na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej, polecają:

KOŁDRY WEŁNIANE w najświeższych deseniach i wszelkich wielkościach.
DERY PLUSZOWE do podróży, w rozmaitych gatunkach.
KOŁDRY WATOWE **z atłasu wełnianego i jedwabnego,** we wszystkich kolorach, monogramy wykończają się starannie w najkrótszym czasie.
ATŁASY WEŁNIANE na kołdry **160/165** c/m. szerokości i **jedwabne 80/85** c/m. szerokości, po nizkich cenach.
KAPY NA ŁÓŻKA **waflowe, repsowe i pikowe,** białe i kolorowe.
KAPY NA ŁÓŻKA **gobelinowe i jedwabne.**

2341.R.

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,
ma zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
w Warszawie, Nowy-Świat 42, nowy 38. 2080 R

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1873

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

NIGRITINE VÉGÉTALE

Farba dla Włosów i Brody

Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY : CIEMNY, BRUNET, SZATYN

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

Nic trwałego nie ma na świecie.

a tylko przez racjonalne konserwowanie przedmiotów, takowe o wiele dłużej utrzymać można w dobrym stanie.

Otrzymawszy na Wystawie Warszawskiej Rolniczo-Przemysłowej **Medal Srebrny** za racjonalny wyrób **SZUWAKSU GLICERYNOWEGO,** mam zaszczyt przedstawić Szanownej Publiczności, że dotąd na ważny ten sposób fabrykacji, nie zwrócono wcale uwagi, którego celem jest utrzymanie w rozpuszczeniu głównego składnika Szuwaksu, to jest **Siarczanu Wapna** czyli **Gipsu**, który będąc w stanie nierozpuszczalnym, tworzy na obuwiu skorupę skamieniałą, powodującą pękanie skóry; zaś doprowadzony sposobem mnie tylko wiadomym, do stanu rozpuszczalności nie wysycha, daje powłokę elastyczną czarną, z połyskiem lakieru i w skutek tych własności, konserwuje skórę czyniąc obuwie daleko trwalszem. — Dowodzenia te oparte **na podstawie teorji naukowej** a także na długoletniem doświadczeniu praktycznem, dają rękojmię o dobroci wyrobu, z którym polecam się Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem

Walery Żołnowski.

PROWIZOR FARMACJI.

Fabryka przy ulicy Waliców № 18.—Skład główny w sklepie **Nowakowski i Syn, Bielańska № 3.** — Sprzedaż detaliczna **w Sklepach Stow. «Merkury,» w Składach mydła i świec, w dystrybucjach** itp.— **Cena pudełek po 2, 3, 5, 10, 15 i 30 kop.** W pudełkach tekturowych, znajduje się 2 razy większa ilość szuwaksu.

☞ **Ostrzeżenie.**—W ostatnich czasach powstało kilka fabryk, które w chęci naśladowania mego wynalazku, swój szuwaks nazywają glicerynowym, nie robiąc go takowym.— Proszę więc o łaskawe zwrócenie uwagi na moją firmę.

Jeneralni reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo **Heinrich i Bursztyński,** Warszawa, Karmelicka № 17, którym zamówienia udzielać proszę. 2106R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy w ciągu r. 1886, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 10 z rana, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem.

a) dla wszystkich chrześcijańskich zakładów dobroczynnych.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło, na summę około rs. 55,550.—Vadium rs. 5,560.
2. Chleb i bułki, na summę około rs. 15,900.—Vadium rs. 1,590.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu.

b) dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

3. Mięso koszerne wołowe i cielęce, i łój wołowy, na summę około rs. 7,400.—Vadium rs. 740.
4. Chleb, bułki i mace, na summę około rs. 4,460.—Vadium rs. 450.

c) dla Szpitali: Dzieciątka Jezus, Zapasowego i Wolskiego.

5. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 7,200.—Vadium rs. 720.

d) dla Szpitali: Ś-go Ducha, Ś-go Rocha, Ś-go Jana Bożego, Pragskiego, Instytutu Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego.

6. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 5,410.—Vadium rs. 550.

e) dla Szpitali: Ś-go Łazarza, Starozakonnych, Instytutu Mokotowskiego i Domu Schronienia Starozakonnych.

7. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 4,650.—Vadium rs. 470.

f) dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

8. Mąka wszelkich gatunków. na summę około rs. 12,200.—Vadium rs. 1,226.
9. Masło i jajka, na summę około rs. 13,200.—Vadium rs. 1,320.
10. Owies, słoma i siano, na summę około rs. 3,000.—Vadium rs. 300.
11. Nafta kaukazka (kierosin), na summę około rs. 2,660.—Vadium rs. 270.
12. Świece stearynowe i łojowe, mydło twarde i szare, krochmal angielski i zwyczajny, soda i farbka, na summę około rs. 2,320.—Vadium rs. 240.
13. Płótno i drelich fabryki Żyrardowskiej, podług następujących №№ białe 513, 310, 6, 3 i 43; niebieskie 24; deseniowe 14; rewańtuch szeroki 33; rewańtuch wązki 27; drelich na sienniki 20, na summę około rs. 14,700.—Vadium rs. 1.470.
14. Drzewo sosnowe, na summę około rs. 4,900.—Vadium rs. 490.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę pod lit. A, t. j, na mięso i słoninę, i na bułki i chleb dla zakładów dobroczynnych chrześcjańskich, powinni w terminie wyżej wskazanym, złożyć w Radzie Miejskiej deklarację napisaną po rossyjsku podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji.

Do licytacji na pozostałe 12 dostaw, wymienionych pod lit. B, należy w tymże terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklarację wraz z vadium. Deklaracja taka winna być napisaną po rossyjsku podług ustanowionego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko utrzyma się, którego ceny podane w deklaracji będą najprzystępniejsze dla zakładów dobroczynnych.

Do licytacji na dostawę chleba i bułek, będą dopuszczani wyłącznie właściciele piekarni: dla zakładów dla chrześcjan—chrześcjanie, dla zakładów dla starozakonnych—starozakonni.

Inne warunki tyczące się dostaw, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchałski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

2304r

Młoda Panna

inteligentna, (sierota), utalentowana w muzyce fortepianu i śpiewu, pragnie kończyć kształcenie, potrzebuje **funduszu rs. 100 (sto).** — Jeżeli się znajdzie osoba dobroczynna z pomocą, obowiązuje się w 2 lata spłacić. Oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. X. Z. B. № 200. 2965

Korzystne zajęcie

Dom Bankierski w Warszawie, poszukuje **zdolnych Agentów** na Królestwo lub Cesarstwo przy nader korzystnych warunkach. Łaskawe oferty z referencjami, uprasza się do pp. Rajchman i Frendler w Warszawie, Senatorska 26, pod **№ 100.** 2362R

BLOCH MARCIN, starzec lat 70 liczący, (upośledzony na umyśle) wzrostu średniego, włosów siwych, broda krótko przystrzyżona, ubrany w surdut czarny watowany, spodnie drelichowe szare i czapkę granatową, wyszedłszy z domu dnia 21-go Października r. b., dotąd nie powrócił. Ktoby podobne indywiduum gdziekolwiek spotkał lub widział, uprasza się o doniesienie lub odprowadzenie do domu przytułku ubogich parafji Ewangelickiej, przy ulicy Erywańskiej № 4 nowy, zgłosić się do Kancelarji tegoż przytułku. 2359



SKŁAD
Fortepianów i Pianin
K. Fritzsche

Świętokrzyska 29 nowy, wprost Jasnej.

Fortepian prawie nowy, z pierwszorzędnej fabr. wiedeńskiej, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Pianina zupełnie nowe i używane do sprzedania lub wynajęcia.

Oryginalne Strany włoskie, Szrypce, Smyczki etc. 2962

Moskwa 1882 r. Ryga 1883 r.

Odessa 1884 r. Odessa 1884 r.

R. D. — Stacja Wilejka — Markafabryczna prawnie zabezpiecz.

Fason A. *Fason B.* *Fason C.* *Fason D.*

A B C są zastosowane do każdej długości. Każda żądana forma wykonywa się punktualnie na obstalunek.

Rossyjsko-niemiecka fabryka patentowanych gwóździ do podków.

Stacja Wilejka pod Wilnem.

Nasze ***patentowane*** maszynowe ***gwoździe do podków*** z najlepszego szwedzkiego żelaza, glijowanego na węglach drzewnych, które z naszą marką (P. C.) umyślnie dla nas jest wyrabianem, na patentowanych maszynach, kują się na gorąco, następnie **rychtują, polerują i ćwiekują.**

HUFNALE patentowane są zupełnie **przysposobione do podkucia,** przy użyciu ich **pewniej podkuwa się i ochrania koni. Łebki** hufnali dostarcza się ściśle, wepług miary podkuwania koni w **danej miejscowości.**

Materjał naszych **patentowanych hufnali** jest wyborowy. Luki w otworach, gubienie, dziurawienie i odpadanie podków, przy umiejętnem podkuwaniu naszemi gwoździami, jest niemożliwe i ztąd każdy **kowal** lub **właściciel koni,** winien żądać tylko **naszych patentowanych hufnali.**

Gwoździe te są do nabycia w każdym większym składzie żelaza.

Zwraca się przytem uwagę pp. konsumentów, że zarówno skrzynki, jak i pakiety, powinny **mieć całą naszą firmę,** oraz **naszą markę fabryczną.**

Cenniki i próby dostarczają się na żądanie.

Generalny Agent na Warszawę i Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER,**
1122R **w Warszawie, Orla № 7.**

Tylko jeszcze 10 dni trwać będzie

RZECZYWISTA TANIA WYPRZEDAŻ

z ustępstwem 25, 33 i 45%.

Moskiewsko - Austrjacko - Węgierski Dom Handlowy

J. KÄSTLERA,

przy ulicy **Senatorskiej Nr (27) 29, dom Brühla,** dawniej Feista,

wyprzedaje o ile zapas wystarczy:

Wszelkie towary Manufakturne, Koszule damskie i mezkie, Chustki do nosa, Bieliznę stołową, Kołdry pikowe na łóżka, Pończochy, Skarpetki, wszelkie Płótna ruskie i zagraniczne, Szyrtyngi, Madepolam i t. d. i t. d., **z rabatem powyżej wymienionym i po stałych cenach.**

Wstrzymuję się od wszelkiej reklamy, albowiem każdy z Szanownych kupujących, osobiście przekonać się może o rzeczywistej taniości towaru.—Cenniki wydają się bezpłatnie. **J. KÄSTLER.** 2278R

Dnia 26 Października (7 Listopada) 1885 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości, na posiedzeniu Sądowem w następującym składzie:

Prezydujący Vice-Prezes **K. K. Mijakowski.**
Członkowie Sądu: **G. W. Gebethner.** **M. S. Lilienszter n.**
Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

Rozważywszy przedstawioną 26 Października (7 Listopada) 1885 r. prośbę właściciela magazynu zegarmistrzowskiego Ludwika Lilpopa, o ogłoszenie jego upadłości, postanowił: 1) ogłosić upadłość właściciela magazynu zegarmistrzowskiego Ludwika Lilpopa i datę jej otwarcia oznaczyć na dzień 26 Października (7 Listopada) 1885 r.; 2) Sędzią Komisarzem zamianować Członka Sądu M. S. Lande, a Kuratorami: Adwokata Przysięgłego S. W. Kwapińskiego i wierzyciela Tadeusza Mazaraki; 3) delegować Komisarza Sądowego J. Mielecha, do przyłożenia pieczęci na majątku upadłego, znajdującym się w Warszawie, w mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej pod № 4/6 i w sklepie na Teatralnym placu pod № 7, i we wszystkich innych miejscach gdzieby się tenże majątek znajdował; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez ustanowienie nad nim dozoru policyjnego; 5) wyrok ten wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i kopję takowego ogłosić w ustanowionym porządku; 6) wyrok wydać pod rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Z oryginałem zgodnie: Sekretarz **E. Czajkowski.**

Sędzia Komisarz massy upadłości kupca Ludwika Lilpopa.

Na zasadzie 476 i 480 art. Kod. Handl., wzywa wierzycieli kupca Ludwika Lilpopa, ażeby stawili się w d. 5 (17) Listopada r. b., o godzinie 2-ej po południu do Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod № 7, dla przedstawienia dowodów usprawiedliwiających ich do massy pretensje i potrójnej listy kandydatów na tymczasowych Syndyków pomienionej massy.

Warszawa 28 Października (9 Listopada) 1885 roku.

2960 (Podpisano) **Michał Lande.**

FLANELOWE

Kaftaniki począwszy . . . . od rs. 1 k. 50.
Majtki „ . . . . od rs. 1 k. 40.
Halki „ . . . . od rs. 2 k. 50.
Szlafroki w najlepszym gat. od rs. 6.

BARCHANOWE

Kaftaniki począwszy . . . . od rs. 1 k. 20.
Majtki „ . . . . od rs. 1 k. —.

Dziecinna wszelka bielizna, flanelowa i barchanowa, po nizkiej cenie.

T. FUKS.

Senatorska № 26 nowy, na parterze, wprost bramy. 2347R

FABRYKA WATY

Leopolda Minzberg,

ul. Nowy-Świat № 34 i Orla № 10, poleca: Wałki z Waty i Watę w najpiękniejszych kolorach do okien. Watę z puchem Edredonowym, Watę z wełny owczej, Watę opatrunkową, Watę blichowaną, oraz

Kołdry gotowe

kaszmirowe od rs. 7, tyftykowe od rs. 4 k. 50. Przyjmują się także Kołdry do szycia. 2385

W Składzie Mydła i Świec

Nafta wyrobu Braci Nobel,

w najlepszym gatunku k. 28, z rabatem 10% kop. 33.—**Nafta oryginalna Amerykańska** kop. 60 za garniec; **Mydło, Świece** stearynowe newskie; **Krochmal, Farbki i Ultramaryny** w r. g., **Benzyna, Ligroina** i różne **Oleje.**—Towary wyborowe, ceny możliwie nizkie. — Dla handlujących ceny fabryczne poleca **Władysław Żakowski,** Bracka № 21 nowy, po schodkach przy rogu Widok. 2937

Hurtowa i detaliczna

sprzedaż

Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Słowiańskim **Podwal № 17.** 2904

Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

Agent Pełnomocny 2900

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa miejskich stacyj dróg żelaznych i żeglugi parowej **B. J. Szlemenzon w Symferopolu,** przyjmuje zlecenia tyczące się **zakupu i wysyłania z Krymu:** soli, tytoniu: wina, owoców, orzechów, ostryg, skórek (karakule) i innych produktów miejscowych, oraz swoich przyrządów do prania „Amerykanka" zwanych. Adres dla telegr. **Szlemenzon,** Symferopol.

Dla amatorów Starożytności.

Do sprzedania **Zegar antyk** wyborowej konstrukcji.—Nowolipie 30, mieszk. 23. 2951

4711

EAU DE COLOGNE

2012 R

W najlepszym gatunku, na wszystkich wystawach powszechnych nagradzana tylko najwyższemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

Po cenach bardzo umiarkowanych!

Skarpetki wyborowe

4 i 6-cio drutowe, bez szwów, pięty podwójne,

POŃCZOCHY

białe, jedno-kolorowe i fantazyjne, najmodniejsze.—**Kaftaniki, Kalesony, Trykoty, Spódnice.**

Jedwabne Pończochy do strojów balowych, jedno-kolorowe, czarne, w gatunkach najpiękniejszych,

sprzedaje

o 50% taniej,

z powodu znacznego zakupu w fabryce

Skład Pończoch i Trykotaży

J. Natanbluta,

№ 22. Senatorska (nowy № 32). 2294R

Polecenie Róż.

Ogród H. Mohnsam w kąpielach Kissingen (w Bawarji), poleca znaczne swe zapasy róż sztamowych rzadkich i pięknych. Towar pierwszorzędny. Ceny nizkie, warunki dogodne. Wysyłka do wszystkich krajów. Katalogi bezpłatnie i franco. 2336R

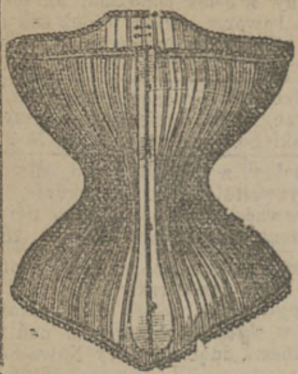
MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 4

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**



Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW
założona w roku 1878.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich**, jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.
Przy doskonałości mego wyrobu, renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,
Obywatel Węgierski.
Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1898R

Proszę się przekonać!!
że bezwarunkowo najtaniej kupować można w **Składzie Fabrycznym**
Towarów Bławatnych
POD FIRMĄ
K. MANTEY,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 2827R

Na imieniny, nagrody, loterje, tombole i na Gwiazdkę.
MAGAZYN FRANCUZKI, ulica hr. BERGA Nr 8,
blizko Mazowieckiej; poleca w największym wyborze, od cen najtańszych,
ZABAWKI Nowe i GRY TOWARZYSKIE
zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, rozwijające siły fizyczne i zręczność, nauczające i inne, oraz ozdoby na Choinki, Przybory do kotyljona itd. 2306R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r. posesji № 2339d w Warszawie, od rubli sr. 350 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r. posesję № 2339d w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 35 rs, i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania. Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2255r

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel ze średniem wykształceniem i upoważnieniem, potrzebny do szkoły, ulica Bednarska № 29. 17825

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość w domu przy ul. Nowolipki № 8, m. 6, od godziny 3 po południu codziennie. 2506

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 17171

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

Szkoła, Żelazna № 27, przysposabiająca do wojska na ochotnika i szkoły junkierskiej. Zawiadamia, że ma jedno wolne miejsce dla pensjonarza, a kilka dla przychodnich, od 1 (13) Listopada. Przełożony kapitan Dowgird.

Nauczycielka gimnazjum posiadająca języki: ruski, francuzki, niemiecki z konwersacją, przedmioty klasyczne i muzykę wyższą, udziela lekcje po przystępnej cenie. Podwale № 44, m. 7. 17978

Potrzebny guwerner na wieś. Wiadomość: Hoża № 22, w mieszkaniu p. Bortnowskiej, od godziny 4—5 po południu. 18019

Potrzebna francuzka wykształcona, za obiady, Hoża 26, mieszkania 7. 18045

Niemiec pragnący nauczyć się po polsku, poszukuje nauczyciela. Łaskawe oferty do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod № 1,000. 2545

Potrzebna bona francuzka, na stałe, lub demi-place. Dzielna № 21A, m. 6. 18159

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, zajmujący się dawaniem lekcyj od lat 8-iu, poszukuje lekcyj. Specjalnie przygotowuje nowo-wstępujących do gimnazjum. Może przyjąć kondycję, lub też lekcję za obiady, lub oddzielny pokój z herbatą. Warunki przystępne. Oferty proszę składać: Aleje Jerozolimskie № 37, mieszkania № 11, pod lit. L. S. 2539

Potrzebna jest bona francuzka stale lub na demi-place. Zgłosić się można: Senatorska № 37, mieszkania 3. 18112

Biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel, Krakowskie-Przedmieście 79, pasaż Roezlera. Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj języka polskiego lub innych przedmiotów, oraz korepetycyj. 18134

Rodowita francuzka Marja Cretenoud z dyplomem, poszukuje lekcyj konwersacyj. Ciepła № 12, mieszkania 18. 17797

Potrzebna francuzka z niemieckim na demi-place. Krakowskie-Przedmieście № 71, mieszkania № 6, w godzinach: od 11—12.

Student z gimnazjalnym medalem, doświadczony wieloletnią praktyką korepetytor, posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje korepetycji. Adres: Złota № 34 nowy, mieszkania 32. 2538

Potrzebna bona francuzka na wyjazd, do miasta gubernjalnego, za dobre wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Zielna 11 nowy, mieszkania 3, między 12-ą a 3-ą. 18137

Posady i prace.

Młoda angielka przybyła z Londynu poszukuje miejsca, jako towarzyszka lub lektorka. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, mieszkania 14. 17572

Bona niemka, w średnim wieku, poszukuje miejsca do 1 Grudnia. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. J. K. 17631

Potrzeba chłopców do warsztatu kowalskiego. Wiadomość: kiosk, róg Alei Jerozolimkiej i Nowego-Światu. 17918

Praktykant potrzebny do zakładu mechanicznego Steinke, Tłomackie 6. 17913

Potrzebny uczeń, do wyrobów rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich. Orla № 10, u stolarza. 17923

Osoba młoda, uzdolniona w kroju i szyciu sukien, czytająca płynnie po polsku, życzy wyjechać na wieś w charakterze lektorki lub do szycia, za małe wynagrodzenie. Piekarska № 11. Sklep jubilerski. 2513

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem, obznajmiona z buchalterją, poszukuje stosownego zajęcia. Oferty uprasza nadesłać do kantoru Kurjera M. M. 17991

Bona niemka młoda, ze świadectwami, potrzebna do jednej dziewczynki. Wiadom.: Nowolipie 41, mieszkania 1, od godziny 4—6 po południu. 17990

Lektorka w dwóch językach: polskim francuzkim, poszukuje zajęcia od 11 do 3 po południu. Oferty uprasza składać pod literami M. M., w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26.

Potrzebne są zaraz panny, kompletnie uzdolnione do okryć, maszyny i podręczne. Róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6. 18062

Poszukuje zaraz lub od Nowego-Roku posady inkasenta, kasjera, magazyniera, lub podobnej, kaucji rs. 1,500 do 2,000. Łaskawe oferty pod A. P. № 9, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18/26. 2540

Potrzebna jest do dwuletniego chłopczyka niańka, umiejąca się zająć dzieckiem wyłącznie. Świadectwa są wymagane. Ulica Mazowiecka № 11, u pani Herzfeld. 18135

Rządca gospodarczy 34 lat mający, żonaty, który już zawiadywał samodzielnie znaczniejszym majątkiem w Królestwie i jest doskonale obeznany ze serwitutami, poszukuje od 1 Stycznia r. p. odpowiedniej posady. Zgłoszenia uprasza się pod adresem K. M. Z. poste-restante na komorze w W. Ks. Poznańskiem. 18160

Panny kompletnie zdatne do staników i spódnic, potrzebne. Kurowska. Złota 24. Kurowska. 18141

Kucharz poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Smolna 9, u Józefa Gajzlera. 18119

Poszukuje od 1-go Grudnia kobiety średniego wieku, uczciwej, spokojnej, która za usługę otrzyma duży pokój na 1-m piętrze. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, piętro drugie, skład papieru. 2542

Potrzebne są panny do sukien, salop i okryć, zdatne i do nauki. Nowy-Świat № 57—59. Barcicka. 18144

Potrzebna jest panna zdatna do krawieczczyzny, znająca krój. Nowogrodzka 17, w magazynie. 18150

Lokaj z 3-letniem świadectwem poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 2543

Potrzebny jest uczeń do składu wódek, F. Jankowski, Elektoralna № 34. 18090

Panny kompletnie uzdatnione do staników, za dobrem wynagrodzeniem i z całodziennem życiem potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla, ulica Długa № 19. 18086

Potrzebną jest panna umiejąca szyć na maszynie, do krawieczczyzny i szycia bielizny. Ul. Czysta 8, u p. Sachs. 18105

Potrzebny jest subjekt, który pracował w branży porcelany i szkła. Oferty proszę składać w kant. tegoż Kur. pod lit. T. W.

Panna uzdolniona w kroju, krawieczczyznie i bieliznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Chmielna № 68, m. 27. 18096

Panna służąca potrzebną jest od 1-o Stycznia 1866 r., znająca krawieczczyznę i język niemiecki. Tylko osoby z bardzo dobremi świadectwami mogą się zgłaszać między 9 a 1 z południa, Krakowskie-Przedmieście № 5, stróż wskaże. 18102

Zaraz potrzebną jest bona do nowo-narodzonego dziecka. Tylko osoby z bardzo dobremi świadectwami mogą się zgłaszać między 9 a 1 z południa. Krakowskie-Przedmieście 5, stróż wskaże. 18103

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca na wieś. Ulica Niecała № 14, mieszkania 11. 18082

Potrzebna jest panna uzdolniona do krawieczczyzny i pomocy w gospodarstwie, na wieś. Wiadomość: Chłodna № 36, do godziny 12-tej w południe. 18084

Młoda panienka, przyjemnej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie, ogólnem szyciu i umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Niecała № 3, w sklepie pieczywa. 18077

Potrzebną jest na wieś bona niemka, znająca się na kroju i szyciu, posiadająca dobre piśmienne rekomendacje. Zgłaszać się od 2-ej Chmielna 10, m. 1. 18152

Panna umiejąca szyć na maszynie i podręczna potrzebne zaraz. Twarda 15, mieszkania 10. 18130

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble ozdobne do 4 pokojów, garnitur czarny, rzeźbiony, kryty aksamitem, lustra, tremo buduarowe, ozdobne szafki, szafy, szesłong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko, łóżka, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny kwiaty, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna 11. nowy 19, mieszkania 4. 17558

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (32 nowy), pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17841

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Meble do sprzedania, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble razem lub częściowo. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 17787

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Ktoby miał do sprzedania maleńkiego wyżełka angielskiego, niech zostawi swój adres w kant. Kurjera pod wyr. „Wyżełek."

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble bardzo gustowne, z 7-u pokojów, garnitur czarny i orzechowe ozdobne szafki do bielizny, mogą służyć za lustra, szafy dębowe, otomana, lustra bogate, stoliki do wizytowych kart, komoda, dębowe urządzenie, rozmaite eleganckie domowe rzeczy, dywany, chodniki, firanki, żyrandol, z sypialnego, serwis, oleodruki. Ul. Marszałkowska № 111, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania 16. 17887

Meble. Z 5-u pokojów różne meble, 2 garnitury, lustra i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 32 nowy, stróż wskaże.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17670

Popiół drzewny do sprzedania. Czerniakowska 63, u magazyniera. 17994

Kamelja obsypana pączkami, do sprzedania. Hoża 26, mieszkania 7. 18044

Rotunda z kóz kaukazkich, aksamitem kryta, kompletnie nowa, jest do sprzedania. Ulica Krzywe-Koło № 10 domu, 2-e piętro, mieszkania № 9. 18036

Otomana, materac, meble stylowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 18072

Maszyna do sprzedania Whelera i Wilsona, oryginalna amerykańska, wartości 30 rs. Wspólna 34, mieszkania 1. 17963

Do sprzedania sofa, otomana, szeslong, sofa orzechowa i dwa garnitury mebli.—Ulica Wspólna № 27, stróż wskaże. 18003

2 garnitury mebli, szeslongi od rs. 18, sofy, otomany, stół obiadowy, meksykanka i t. p. Świętokrzyzka № 17. 17992

Nadesłano ze wsi do sprzedania: jabłka jesienne i zimowe, zdatne do przechowania, od rs. 1 kop. 50 do 3 rs. za pud., od godziny 4—7 wieczorem; konserwy zaś, konfitury, marynaty i inne wiejskie produkta w ciągu całego dnia. Pańska 4, m. 39. 17989

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

Wolant na gumowych resorach, okaz z wystawy roln. przemysł. tegorocznej, nadzwyczaj mocno zbudowany, elegancki i tani, oraz garnitur kół z obręczami gumowemi, po cenie kosztu, do sprzedania u Steinert & Jantzen, Miodowa 15. Biuro techniczne. 2489

Tekturę smołowcową ogniotrwałą w pięciu gatunkach, oraz smar do osi posiadają zawsze na składzie i polecają po cenach najprzystępniejszych, Steinert i Jantzen, biuro techniczne dawniej H. Kraft, Miodowa 15 nowy. 2490

Jabłka ze wsi do sprzedania. Bracka 8, mieszkania 18. 17882

Czarnych lisów syberyjskich biam piękny. Warecka 9 nowy, mieszkania 48, od 3-ej po południu. 17347

Kareta dwu-osobowa, faeton-Victoria, sanki, uprząż do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 2444

Maszyna do sprzedania Whelera, w dobrym stanie. Świętojańska 23, m. 5. 17858

Obrazy duże, oleodruki i lampy wiszące, do sprzedania. Hoża 28, m. 23. 17962

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, z lustrzanemi drzwiami, zdatna do magazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 2443

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otomana, do sprzedania. Ulica Zielna № 17 nowy, mieszkania 4. 17993

Po zwiniętym składzie futer, Plac Teatralny № 7, są do sprzedania: salopy, futra męzkie, garnitury i rozmaite skóry, także kołnierze niedźwiedzie do liberji, po cenie niżej kosztu. Nowolipki № 32c, m. 2. 2421

Ubrania zimowe, futra, okrycia, suknie, żakiety, tużurki, saknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecinne; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urządzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 2398

Garnitur mahoniowy rs. 35. Wiejska 11, mieszkania 5. 17566

Wyprzedaż ogólna, to jest rozmaite meble i garderoba, jedna maszyna i wszelkie sprzęty kuchenne. Adres Ogrodowa № 6, wiadomość u stróża, Fałkowski. 17930

Szuba z szopów sybirkich, syberyną kryta, tanio do sprzedania. Ulica Leszno 51, mieszkania 5. 2510

Maszyny Whelera i Wilsona są do sprzedania za przystępną cenę. Tłomackie 6, u mechanika. 17914

Szuba wełniana lisami podszyta za 40 rs., oraz męzka bielizna. Ul. Sienna 27, m. 9.

Fortepiany nowe 6-szprejcowe, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn, ulica Leszno 19a. 16051

Do sprzedania z powodu wyjazdu, fortepian mało używany, Hoffera i trzy futra męzkie, szopy i dubłony. Ulica Marjensztadt № 11, u właścicielki domu, w godzinach: od 2-ej do 5-ej. 17153

Mebli garnitur, szeslong, sofa turecka.—Aleja Jerozolimska 33, u tapicera. 17740

Do sprzedania fortepian bardzo dobry, za rs. 240, obejrzeć można codziennie od w pół do dziesiątej do w pół do dwunastej przed połud., oraz drugi fortepian fabryki Kerntopfa prawie nowy, za rs. 400, na wypłat miesięcznie po rs. 12. Ulica Piwna, domu № 11.—Kazimierz Uzdowski. 17696

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Kapelusze damskie wykwintne i skromne, suknie i okrycia przerabia i ubiera bardzo tanio. Chmielna 63, mieszkania 28. 17501

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Złota № 32, mieszkania 13. 17929

Do sprzedania suknia ciemna atłasowa, z aksamitem, mantylka paryzka najnowszego fasonu i szal francuzki za przystępną cenę. Ulica Żurawia 11 nowy, m. 10. 17447

Najtańszy materjał opałowy, koksik płókany, zdatny również do robót kowalskich sprzedaje walcownia „Koszyki,“ ul. Nowo-Wielka № 25, po 35 kop. korzec. 17762

Meble różne sprzedaję i kupuję, przyjmuję roboty tapicerskie za bardzo nizką cenę. Nowy-Świat 58, w bramie, mieszkania 3.

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.—Nowy-Świat 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania 3. 18148

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, kryształy, sztychy. 18145

Fortepian do sprzedania. Elektoralna 19, mieszkania 16. 18133

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań. Makow, ulica Solna 18. 18146

Tanio garnitur mebli. kozetka ze stołem i szeslong. Wspólna № 40, stróż wskaże.

Encyklopedja Rolnicza i inne dzieła rolne do sprzedania. Wspólna 26, m. 23. 2541

Zegar bronzowy, antyk z czasów Ludwika XVI, do sprzedania. Żurawia 31, m. 2, od godziny 10—12 w południe. 18142

Masła litewskiego świeży transport. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 21, drugie piętro, w oficynie prawej. Cena umiarkowana.

Aksamitne meble, toaleta, biurko, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, futro męzkie. Szpitalna 5, mieszkania 1. 18037

Do sprzedania za połowę ceny szuba podszyta niedźwiedziami. Nowy-Świat № 50 stary, u P. Filipowskiej. 18107

Meble prawie nowe, z 3-ch pokoi, oraz sprzęty kuchenne, do sprzedania. Marszałkowska 109, 3-e piętro, mieszk. 5. 18089

Wanna miedziana prawie nowa, do sprzedania za pół ceny, z powodu braku odpowiedniego lokalu. Marszałkowska 151 nowy, mieszkania 15. 18091

Sztuczka materji czarnej Faille, oryginalnej francazkiej, do sprzedania tanio, w magazynie parasoli Hoffert, Senatorska 2.

Śledzie pocztowe bardzo dobre, w baryłkach małych i na sztuki po 10 kop., otrzymał sklep Feliksa Buchowskiego. Marszałkowska № 82, czarne znaki. 18028

Łóżeczko dziecinne na orzech, z biegunami zdejmowanemi, dobrej roboty, b. mało używane, do sprzedania. Oboźna № 10, stróż wskaże. 18132

Wyprzedają się koszule męzkie i damskie webowe, strojne i skromne; palto asamitne, nowe i garnitur tomakowy w pracowni. Krucza № 47. 18158

Bardzo tanio do zbycia: 2 duże lustra i wielki dywan. Marszałkowska № 78, mieszkania 12, do 12 w południe i od 4 po południu. 18156

Do sprzedania frotepian palisandrowy, o 7-u oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami. za przystępną cenę. Nowy-Świat № 23 nowy, m. 5, stróż wskaże. 18136

Do sprzedania futra męzkie: szopy i jonatki, oraz srebro frażetowskie. Widzieć można od godz. 3-ej po południu. Ogrodowa № 12, mieszkania 5. 18113

Do sprzedania: palto na barankach czarnych, ładnych, duże, rs. 16; szynel duży, z kastoru czarnego, na flaneli, mało używany, dzisiejszej mody, rs. 16. Bracka 10, mieszkania 5. 18038

Do sprzedania Rojal gabinetowy, fabryki A. Hoffera, prawie nowy, za rs. 450. Ul. Twarda, domu № 3, pod literą A. P. m.... 24.

Do sprzedania używane dwie karety trzyosobowe, za nizką cenę. kareta dwu-osobowa. za rs. 175 i i kiłka faetonów używanych. Wiadomość w fabryce powozów A. Hertel. Leszno № 21 dawny, 23 nowy. 18155

6 skórek białych baranów sybirskich, futro męzkie nurki, kołnierz tomakowy damski, mundur dla ucznia z realnego gimnazjum i tamże szafa jesionowa do sprzedania, po przystępnej cenie. Solna № 17/805, mieszkania 9. 18078

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny jest wspólnik, z niewielkim kapitałem do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość: ulica Pańska № 12, mieszk. 17.

Potrzeba 11,000 na numer 1-szy po Towarzystwie 14,000 majątku w piotrkowskiem. Wiadomość u Skabiczewskiego rejenta Sądu Okręgowego w Warszawie. 18035

Rs. 4,000 potrzeba, na I-szy numer hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. Y. P. 17871

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dom 3-piętrowy, lokale o 3-ch pokojach przedpokoju, kuchni, dające się połączyć w 7 pokojów o 4-ch wejściach, dogodne i na lecznicę, pokoje umeblowane, do sprzedania, przy Marszałkowskiej i Wilczej, obok gimnazjów; do kupna potrzeba 16,000 rs., może być przyjęta suma hypoteczna. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 38. 2468

Sklep z restauracją do wydzierżawienia od Nowego-Roku, w mieście Żelechowie, przez st. kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie. Wiadomość w zarządzie dóbr Żelechów, albo w Warszawie, ulica hr. Berga 3, m. 6. 17968

Rs. 2000 jest do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość ulica Kościelna № 16 domu, mieszkania 16. 2525

Traktjernia z kawiarnią do sprzedania.—Wiadomość: róg ulicy Ciepłej i Twardej, w kiosku. 17757

Do wydzierżawienia od 1 Lipca 86 r. obszerny dom z oficynami, przestronnem podwórzem i ogrodem owocowym, zdatny na fabrykę lub zakład. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. A. X. 17304

Interes dla kobiety, 5 lat istniejący, z wyrobioną klientelą, sprzedaje z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny nie wielki. Ulica Hoża 14, mieszk. 9. 17855

Skład wódek do sprzedania, na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu, Kościelna № 9. 17921

Sklep wiktuałow do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w piekarni Kujawskiej p. Radawskiego, przy ulicy Pawiej № 36 stary, nowy 66. 18098

Do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po towarzystwie na dom w Warszawie rs. 6,000. Wiadomość: Przechodnia № 6, m. 15, od 4—6 po południu. 18081

Propinacja z lepszem urządzeniem całego lokalu i ogrodu, do odstąpienia z powodu śmierci właściciela. Wiadomość na miejscu: Grochów 2-gi, wprost fabryki W-go Hocha. 18080

Poszukuje się rs. 8,000 na majątek ziemski w gub. Warsz., na 1-szy № po Towarzystwie. Bliższa wiadomość: Szpitalna № 12, mieszkania 9, od godz. 3—7. 18154

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 120. Ulica Krochmalna № 35a. 18147

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ulica Srebrna 2, róg Twardej. 18131

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklepik wiktuałów, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Freta № 16, mieszkania 6, u p. Kamińskiego. 18125

Magle w dobrym stanie i w dobrym punkcie, są do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: Nalewki № 43. 18109

Magle do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 15. 18120

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 57. 18087

Kawiarnia do sprzedania. — Wiadomość: kiosk № 10, przy ulicy Długiej. 18148

Kawiarnia do sprzedania. — Wiadomość: Oboźna № 10. 18138

Sklep wiktuałów z dystrybucją, od lat 15 istniejący, do sprzedania z powodu zmiany interesów. Krucza 48. 18110

Plac na skład węgli do wynajęcia. Ulica Nizka № 60. 18095

Potrzebny wspólnik z kapitałem 1,200 rs. lub pożyczka. Adresy pod A. M. w kantorze tegoż pisma. 18094

Magle w dobrym stanie, do sprzedania z przyczyny śmierci właściciela. Nowy-Świat № 40, nowy 36. 18106

Wspólnik lub wspólniczka do interesu dobrze wyrobionego, przynoszącego netto 7,000 rs., kapitał potrzebny rs. 3,000 Marszałkowska 105, m. 4, od 4—6. 18140

Poszukuje dzierżawy domu, z której mógłbym opłacać raty od 200 do 800 rubli miesięcznie z góry, lub też obowiązku rządcy domu, z kaucją lub bez. Potrzebujący zechce zostawić swój adres u stróża domu № 26 Długa. 18122

Duży pokój, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem w procencie od wypożyczonego kapitału, który może być zabezpieczony na pierwszym numerze hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem Lubicz.

Rs. 15,000 jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa, na 1-szy numer domu po Towarzystwie w Warszawie. Wiadomość: ulica Złota № 4 nowy, mieszkania № 5, od 9-ej do 11-ej rano. 18123

Sprzedaje się folwark pod Warszawą, włók sześć, w połowie łąki nadwiślańskie, z propinacją, budynkami i inwentarzem. Wiadomość: ulica Wielka № 45, w kancelarji domu. 18157

Magle są do sprzedania, utrzymywane przezemnie lat 2, mieszkanie ładne i niedrogie, dogodności wszelkie, sprzedaje z powodu zmiany interesu, w każdym czasie. Leszno № 18. 18029

Do sprzedania dziesięć włók ziemi, z zupełnym obsiewem zimowym, propinacją i zabudowaniami, w pięknej okolicy, niedaleko od kolei żelaznej, po szosie. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość osobiście, lub przez korespondencję, u rządcy domu № 1, przy ulicy Jasnej. 18079

Traktjernia kilka lat egzystuje, dobrze procentująca, z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania, za bezcen. Ulica Elektoralna № 25. 18093

Rs. 20,000 na 1-szy Nr po Towarzystwie Kredyt. Ziems. 40,000 rs. majątku gub. warszawskiej w gostyńskiem, potrzebna jest pożyczka 20.000 rs., na procent umiarkowany. Wiadomość: Chmielna 23, u p. Makarowicza. 18104

Lokale.

Na 1-m piętrze od frontu przy ul. Bagno № 2a, mieszkania 4, do wynajęcia od Stycznia salon z balkonem, 5 pokojów z gazowem urządzeniem, kąpielą, wodociągiem i zlewem. Cena 600 rs. 18002

Marszałkowska 142, blizko ogrodu Saskiego, do najęcia: 4 pokoje na parterze z osobnem wejściem, dogodne i na kantor; 1 pokój z przedpokojem na piętrze dla pojedyńczej osoby, 17607

Bardzo tanio do wynajęcia: 1, 2, 3 lub 4 pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, z usługą, kąpielą i waterklozetem. Wiadomość w składzie towarów bławatnych K. Mantey. Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 2503

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, umeblowane 1-e piętro, front. Próżna 7. 17875

Do wynajęcia cztery pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, piwnicą, spiżarnią, wygódką, na 1-m piętrze. Nowy-Świat 39 stary, stróż wskaże.

Pokój o dwóch oknach, na dole, przy bramie, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Złota № 9, róg Marszałkowskiej. 2517

Pokój do odnajęcia. Bednarska № 29, u rządcy domu. 17826

Sklepy do wynajęcia w domu № 33 (róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej): 1 duży sklep narożny z 3-ma pokojami, składem i kuchnią, na bawarję, skład wódek lub inny proceder; 1 sklep mały na pieczywo. Wiadomość na miejscu. 17379

Pokój oddzielny z weneckiem oknem, na 1-m piętrze, za rs. 6 miesięcznie, przy rogu Krakowskiego, na Bednarskiej № 29.

Pokoik osobny, z łóżkiem tylko, dla kobiety przyzwoitej, 5 rs. miesięcznie, można się stołować za osobną ugodą. Jerozolimska 31 domu, mieszkania 33. 18126

Dwa obszerne pokoje na parterze, w oficynie, przy ulicy Senatorskiej, są do odstąpienia każdego czasu za rs. 35 kwartalnie. Wiadomość w sklepie spożywczym pod filarami teatralnemi, idąc od ulicy Nowo-Senatorskiej. 18128

Do odnajęcia dla kobiety przyzwoitej, inteligentnej pokój wspólny za rs. 4 z usługą. Wiadomość: Piękna 44 nowy, mieszkania 23, od godz. 3—5. 18129

Potrzebny spokojny pokój ze wspólną kuchnią lub utrzymaniem i opieką, dla osoby słabowitej. Wiadomość: Widok 21, dom Lorentza, 17 mieszkania, oficyna. 18139

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Za obiad rozmowa niemiecka z dziećmi. Tamże futro męzkie, bufet, lustro, stół, do sprzedania. Warecka 9 nowy, mieszk. 48, od 3-ej po południu. 17927

Wielki wybór kapeluszy okrągłych i kapotek, od rs. 2 do 10, w pracowni Łojewskiej. Marjańska № 3. 17810

Najpraktyczniejsze maszynki do skórzanych kaloszy wyrabia, okuwa na miejscu i sprzedaje na tuziny W. J. Olszewski, ulica Elektoralna, drugi dom od Solnej № 26.

Żurawia 33, mieszkania 11. Pończochy z wyborowej bawełny po kop. 50. Podrabianie 30. Tamże potrzebne maszyny pończosznicze cienkie. 17926

50 kop. ubranie kapelusza, rubla zrobienie, w wielkim wyborze kapelusze, negliżyki, kapotki dziecinne, suknie i okrycia przyjmuje do roboty. Szkolna № 3, róg Świętokrzyzkiej, 1-e piętro. — Magazyn, Chmielewska. 17744

Pogrzeby. Warszawski magazyn żałobny załatwia kompletne pogrzeby po cenach dokazanych kwitami urzędowemi za doliczeniem tylko 6-u kopiejek od rubla prowizji. Krakowskie-Przedmieście № 64, resursa Obywatelska. 2478

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres garderoby dziecinnej wchodzące, wybór gotowych ubiorów. Zielna 7/11, m. 19. 17167

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17540

Kop. 50 od ubrania kapelusza damskiego. Ulica Marszałkowska 105, m. 8. 17777

Obiady prywatne smaczne, zdrowe i tanie, od godziny 1-ej do 4-tej. Bracka 6, m. 10.

Obiady prywatne, z trzech potraw. zdrowe. Jerozolimska 31 domu, 33 mieszk. 18127

Karetka, oraz piękne urzędowe lando nowe, atłasem czarnym wyściełane, zaraz do sprzedania. Zielna 26 nowy, u właściciela.—Tamże pokój umeblowany z usługą. opałem i śniadaniem dla damy. 18108

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 17805

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, zamieszkała przy familji. Ulica Zajęcza № 8/2828. 18121

Mamka ze starszym pokarmem potrzebna, bez długu. Wilcza 16, mieszk. 13. 18011

Znalezione pieniądze w małej kwocie na Starem-Mieście, za udowodnieniem można odebrać w teatrze u Słodzińskiego. 18026

Zginął pies dnia 3 Listopada, rasy afrykańskiej, bez sierści, cały goły, koloru piaskowego. Uprasza się o odprowadzenie, lub danie znać za nagrodą. Ulica Włodzimierska № 4, nowy 6, pierwsze piętro № 13. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 18058

Piesek jasno-żółty, czarno-podpalany, z obciętemi uszami, przybłąkał się 28 z. m. Odebrać go można za zwrotem kosztów. Ul. Nowo-Wielka № 2, mieszkania 20. 18083

Zginął chart biały. Proszę znalazcy o odprowadzenie go do kancelarji ułańskiego pułku w Łazienkach. 18124

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 30 Октября (11 Ноября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.